Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek sportowy.** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 301. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 31 grudnia 1935 r. | Rok XXIX.

Laval utrzymał się nadal

20 głosami większości.

Zadowolenie prasy francuskiej.

Paryż, 30. 12. (ATE.) W toku debaty w izbie deputowanych nad polityką zagraniczną rządu postawiona została kwestja zaufania dla gabinetu Lavala. **W wyniku głosowania rząd Lavala otrzymał 296 głosów przeciwko 276. Większość rządowa wynosi zaledwie 20 głosów.**

Paryż, 30. 12. (ATE.) Dzienniki wieczorne omawiają obszernie wyniki głosowania w izbie deputowanych, podkreślając, że **znaczenie zwycięstwa gabinetu Lavala jest bardzo wielkie** i nie może być mierzone jedynie ilością uzyskanych głosów. Premjer zdołał uratować sytuację **tylko dzięki swej wielkiej zręczności i zmysłowi politycznemu.** „Journal des Debats“ stwierdza, że przesilenie gabinetowe w obecnej chwili pociągnęłoby za sobą niezwykle ostry kryzys gospodarczy i finansowy, a przedewszystkiem dewaluację franka.

„L'Intransigeant“ podkreśla, że po ostatniem przemówieniu Lavala **wszelkie nieporozumienia pomiędzy Anglją a Francją zostały rozproszone.** Specjalne znaczenie posiada ustęp mowy, który wskazuje, że pakt francusko-sowiecki nie jest sojuszem wojskowym i że układ ten odpowiada literze i duchowi paktu Ligi Narodów. W tych warunkach pakt francusko-sowiecki nie może pozostawać w sprzeczności z odprężeniem francusko-niemieckiem.

„Le Temps“ poświęca wiele uwagi ustępowi mowy premjera o stosunkach francusko-niemieckich. Dziennik podkreśla, **że ani Anglja, ani Francja nie mogą zawrzeć oddzielnych układów z Niemcami,** tem niemniej oba te kraje pozostawiają drzwi otwarte dla polityki zbliżenia, której **celem jest wciągnięcie Niemiec do systemu bezpieczeństwa zbiorowego.**

Zasłużone awanse.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.). Były adjutant Marszałka Piłsudskiego **kpt. Lepecki** ma być wkrótce mianowany dyrektorem biura prezydjalnego przy Radzie Ministrów. Równocześnie dowiadujemy się, że wiceminister skarbu **Staniszewski** opuszcza swoje stanowisko i przechodzi zpowrotem na stanowisko dyrektora naczelnego Banku Rolnego. Opuszczone przez niego stanowisko **wiceministra skarbu** objąć ma **prezes Izby Skarbowej w Poznaniu Świtalski,** któremu powierzone zostanie kierownictwo sprawami podatkowemi. (r)

Wojna rozgorzała na dobre.

Abisyńczycy atakują Włochów ze wszystkich stron.

Warszawa, 30. 12. (PAT.) Na zasadzie wiadomości z różnych źródeł PAT podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 29 grudnia:

Walki w prowincji Tigre stwarzają wrażenie, że **wojna rozgorzała na dobre.** Ataki abisyńskie na całym froncie Tigre należy uważać za **doniosłe wydarzenie pod względem militarnym.** Na zasadzie ostatnich doniesień sytuacja przedstawia się jak następuje:

Na lewem skrzydle dedzas Hajelu, operując na wyżynie Scire, założył bazę operacyjną w Enda Selasi, mając zamiar **uderzenia na Aksum,** które jest ważnym punktem strategicznym oraz religijną stolicą Abisynji i wywiera wielki wpływ psychologiczny na wojowników. Aktywność rasa Sejuma ma na celu marsz na Aduę. Dedzas Hajelu Kabeda operuje w rejonie Tembien na zachód od Makalle i znajduje się obecnie na północ od Abi Addi.

Ras Kassa posuwa się ku Makalle od południa, oskrzydlając tę miejscowość do wschodu ze strony miejscowości Danu Womberta. **Ugrupowanie wojsk abisyńskich sprawia wrażenie usiłowania okrążenia Makalle i odcięcia tej wysuniętej pozycji włoskiej.** Podczas ostatnich walk w prowincji Tigre samoloty włoskie nie były w stanie prowadzić dostatecznie skutecznej akcji, ponieważ bomby mogły poczynić spustoszenia po obu stronach walczących. **Decydujące walki odbywały się przeważnie na białą broń.** Rola awjacji bombardującej zaczyna się wyraźnie zmniejszać. Dlatego to lotnictwo włoskie **częściej ostrzeliwuje miejscowości z karabinów maszynowych, umieszczonych na samolotach, aniżeli bombarduje.**

Oficjalny komunikat abisyński donosi o wspólnej akcji zakrojonej na wielką skalę przez rasów Mulugeta, Sejuma i Kassa w celu poparcia akcji, rozpoczętej 10 dni temu przez straże przednie, będące pod rozkazami dedzasa Hajelu Kabeda i dedzasa Kassa Sebarta. Celem tej akcji ma być **jednoczesny atak na wojska włoskie od czoła i z obu skrzydeł.** Podstawą operacyjną akcji jest miejscowość Quoram w pobliżu **jeziora Asciangi, gdzie zainstalował się abisyński sztab gen.** Samoloty włoskie patrolowały obszar na południe od Makalle. Zwiady te mają na celu zbadanie głównych punktów koncentracji wojsk abisyńskich w przededniu oczekiwanej ofenzywy abisyńskiej. **Na froncie wschodnim i południowym panował całkowity spokój.**

Po roku milczenia min. Beck znowu przemówi.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.). Na dzień 8 stycznia wyznaczone zostało posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Ponieważ porządek dzienny obejmuje sprawy nie pilne i zbyt mało znaczące, przeto zwołanie tak rychłe komisji tłumaczone jest, jako zapowiedź wystąpienia ministra spraw zagranicznych p. Becka, który zechce skorzystać ze sposobności i opowiedzieć coś o naszej polityce zagranicznej. (r)

Zofja Nałkowska laureatką

państwowej nagrody literackiej.

Warszawa, 30. 12. (PAT). W dniu 29 grudnia 1935 r. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra W. R. i O. P., na którem jednogłośnie **przyznano nagrodę Zofji Nałkowskiej za całokształt działalności pisarskiej,** ze szczególnem uwzględnieniem jej dzieł ostatnich w zakresie dramatu i powieści. **Nagroda wynosi 5.000 zł.**

Uchwała sądu podlega zatwierdzeniu ministra W. R. i O. P.

*

Zofja Nałkowska należy do starszego pokolenia pisarzy polskich i reprezentuje w swej twórczości wartości uznane i przekonywujące. Urodz. w 1888 r. w Warszawie, mieszka stale w Warszawie i tam tworzy; jest członkiem Polskiej Akademji Literatury. Wśród jej powieści wyróżniają się: **„Książę“, „Niedobra miłość“, „Choncas“** i ostatnia ciekawa powieść psychologiczna **„Granica“.** Nałkowska stworzyła również i dla sceny kilka wartościowych pozycyj, jak **„Dom kobiet“ i „Dzień jego powrotu“.**

Amerykanie są przygotowani do wojny.



Zachłanność japońska pobudziła Amerykanów do wzmożenia czujności. Na wyspach Hawajskich zmotoryzowano artylerję przeciwlotniczą.

Kontrofenzywa po zakończeniu postu.

Londyn, 30. 12. (PAT.) Reuter donosi z Dessie, że kontrofenzywa abisyńska **rozpocznie się dziś późnym wieczorem po zakończeniu postu ku czci Archanioła Gabrjela.** W każdym razie przygotowania w Dessie do wyjazdu cesarza na front północny przyśpieszono, a w całej kwaterze głównej panuje wielki ruch i ożywienie.

Dwóch pilotów włoskich mimo straty aparatu wymknęło się z niewoli.

Rzym, 30. 12. (ATE). Z Asmary donoszą: Włoska eskadra lotnicza, stacjonowana w Aksum, **straciła podczas świąt dwa aparaty.** Jeden samolot został podczas potyczek w prowincji Scire **trafiony przez artylerję abisyńską w zbiornik i spadł.** Samolot ten był pilotowany przez por. Alvena. Pilot drugiego samolotu, por. Vaschi, który zobaczył, że samolot jego towarzysza uległ wypadkowi, usiłował lądować, aby wziąć do swego aparatu por. Alvena. Samolot jego jednak wpadł w korkociąg. Szczęśliwym trafem **obaj piloci zdołali wyskoczyć ze swych aparatów i usiłowali przedostać się piechotą do linij włoskich.** Kwatera główna wojsk włoskich zawiadomiona drogą radjową o wypadku, wysłała na ich spotkanie **oddział kawalerji tubylczej, która uratowała bohaterskich pilotów w chwili, gdy byli oni osaczeni przez Abisyńczyków i groziło im wzięcie do niewoli.**

Transporty włoskie.

Londyn, 30. 12. (ATE.) W ciągu tygodnia, który się skończył w dniu 28 bm. kanał Suezki przepłynęło **10.346 żołnierzy włoskich, 2.966 robotników, 17.416 ton materjału wojennego, 1.388 ton benzyny, 5.750 ton cementu i 222 muły.**

Widmo szubienicy usunięto

w procesie spiskowców ukraińskich.

Mądre słowa prokuratora Rudnickiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.). Mowa oskarżycielska prokuratora Rudnickiego w piątek trwała cały dzień, poczem sąd zarządził przerwę do dzisiaj — poniedziałku, w którym to dniu zabierze głos **prokurator Żeleński.**

Wypada nam jeszcze streścić końcowe ustępy z mowy prok. Rudnickiego. Jest on przekonany, że **tylko wzajemne współżycie obu narodów wiedzie do wspólnych celów i pomyślnych rezultatów.** Muszą przyjść ludzie dobrej woli z obu stron, którzy przekonają się i doprowadzą do tego, że **rodzice Łebedia** nie będą mieli innych zatargów, jak zatargi o miedzę, **ojciec Hnatkiwskiej** będzie miał takich samych parafjan Polaków, jak i ukraińców, **Kaczmarski** przestanie wyrabiać tylko granaty i naprawiać zepsute rewolwery, a zajmie się naprawą narzędzi bardziej pokojowych, **Karpyniec** będzie myślał tylko o chemji i wynalazkach chemicznych, a nie o robieniu granatów.

Taki moment musi przyjść, bo tylko na tem pojęciu współżycia dwóch narodów można myśleć o rozwoju narodu ukraińskiego.

Według mego najgłębszego przekonania, powiada prok. Rudnicki, interes obu narodów tam zamieszkałych polega na tem, aby nietylko obok siebie mieszkały, **ale i ze sobą współżyły!**

Czytaliśmy odpowiedni **nekrolog poświęcony Pierackiemu**, napisany przez OUN. I oto okazuje się z niego, że zginął **„kat ukraińców“**. Dowodzi to, że **myśl tych ludzi jest chora.** Należałoby im powiedzieć słowami polskiego pisarza: **Uleczcie dusze wasze!** Chory mózg leczy się w szpitalu dla umysłowo chorych. Na chorą myśl nie mamy innego lekarstwa, jak **kary sądowe.**

Mam w duszy poczucie dużej ulgi, że szlachetność i mądrość mego narodu **usunęła z tej sprawy widmo szubienicy.** Dobrze się stało, że naród polski dał ułaskawienie **przedtem, zanim zapadł wyrok.** Wyrok ten musi jednak być surowy i będzie bardzo surowy.

Powtarzam: szczęśliwy jestem, że naród mój jeszcze raz zdobył się na przebaczenie i tolerancję. Chciałbym, żeby w tamtym narodzie zrodziła się myśl nowa, nie jakaś dzika: „tylko z nożem i rewolwerem“, ale myśl współżycia, którą propagował i za którą zginął zarówno **Hołówko**, jak i minister **Pieracki.**

Temi słowy zakończył prok. Rudnicki swoją mowę oskarżycielską.

Jak już zaznaczyliśmy, w dniu dzisiejszym zacznie przemawiać prokurator Żeleński. (Rys.).

Staruszek zdziecinniał.

Sieroszewski nazwał redaktorów odpowiedzialnych „nożowcami moralnymi“

Wacław Sieroszewski w swej skandalicznej mowie senackiej **w sprawie amnestji** pozwolił sobie nazwać redaktorów odpowiedzialnych, skazanych za t. zw. zniesławienie i wyjętych z pod ustawy amnestyjnej — **„nożowcami moralnymi“.**

Chcielibyśmy wiedzieć, jak to piękne określenie podziałało na redaktora **Stpiczyńskiego**, który przed przewrotem majowym miał kilkanaście, a może i więcej, **uprawomocnionych wyroków** sądowych za podobne przestępstwa prasowe a poprzednia amnestja je przekreśliła i p. Stpiczyński nie spędził ani dnia w więzieniu.

Obecnie p. Stpiczyński jest redaktorem „Kurjera Porannego“, posłem do Sejmu i posiadaczem **złotego wawrzynu**, którym go obdarzyła **Polska Akademja Literatury.**

Prezesem Akademji jest, jak wiadomo, senator... **Wacław Sieroszewski!**

Dokoła dwóch rozmów Hitlera

z Phippsem.

Paryż, 30. 12. (PAT.) Mimo zaprzeczeń ze strony urzędowych kół angielskich i niemieckich co do **rozmowy ambasadora brytyjskiego Phippsa z kanclerzem Hitlerem** w prasie francuskiej utrzymuje się w dalszym ciągu przekonanie, że tego rodzaju rozmowa istotnie odbyła się.

Dzisiejsza „L'Oeuvre“ przypomina, że w czasie pierwszej rozmowy ambasadora Phippsa z kanclerzem Hitlerem w dniu 13 grudnia Niemcy miały wysunąć **trzy warunki, dotyczące sił lotniczych, kolonij i skreślenia z traktatu wersalskiego ustępu, obarczającego Rzeszę odpowiedzialnością za wybuch wojny.**

Natychmiast potem na Wilhelmstrasse **zapanowała konsternacja** z powodu tonu tej rozmowy i dlatego starano się wywrzeć pewien nacisk na kanclerza w tym kierunku, aby doszło do powtórnego spotkania z ambasadorem W. Brytanji, które mogłoby zatrzeć fatalne wrażenie pierwszej rozmowy. **Powstał projekt zaproponowania Anglji zawarcia dwustronnego układu.**

20 grudnia doszło do ponownej rozmowy w warunkach, z których nie można jeszcze bliżej ustalić. Najprawdopodobniej spotkanie nastąpiło u ministra Goebbelsa lub Goeringa. Jak świadczą depesze z Londynu, kanclerz **Hitler spotkać się miał wtedy z odmowną odpowiedzią ambasadora W. Brytanji.**

Uragwaj nie chce rozmawiać z ex-posłem sowieckim.

Montevideo, 30. 12. (PAT). Poseł sowiecki Minkin wystosował do urugwajskiego ministerstwa spraw zagranicznych **notę z żądaniem podania motywów zerwania stosunków dyplomatycznych z ZSRR., protestującą zarazem przeciwko temu zarządzeniu.** Minister spraw zagranicznych Espalter odesłał notę z powrotem, oświadczając, że jest to ona **zredagowana w nieodpowiedniej formie oraz, że Minkin nie jest obecnie uważany za reprezentanta dyplomatycznego swego kraju.**

Silna mgła powodem zderzenia pociągów

pod Krakowem.

Kraków. (PAT.) W niedzielę wieczorem na stacji kolejowej Kraków—Płaszów na stojący pociąg osobowy, zdążający **do Zakopanego**, najechał z tyłu manewrujący parowóz, prowadzony przez maszynistę **Adolfa Masia**, wskutek czego ostatni wagon pociągu osobowego **wyskoczył z szyn.** Powodem zderzenia była **silna mgła**, skutkiem której maszynista parowozu nie zauważył światła na ostatnim wagonie pociągu osobowego. Z powodu wykolejenia ostatniego wagonu i wstrząsu zostały lekko **ranne 4 osoby**, a mianowicie: **Jan Pawlik**, funkcjonarjusz kolejowy **wraz z synem Marjanem** z Krakowa, **Bronisław Wołowiec**, urzędnik sądowy z Jordanowa i **Emilja Świątek**, żona funkcjonarjusza kolejowego z Rabki.

Po usunięciu przeszkody pociąg zakopiański z nieznacznem opóźnieniem ruszył w dalszą drogę. Ruch pociągów nie natrafił na żadne przeszkody.

Deszcze i wylewy we Francji.

Paryż, 30. 12. (PAT.) Z różnych stron Francji nadchodzą niepokojące wiadomości **o szkodach, jakie wyrządzają ulewne deszcze i wzbierające rzeki.** W Lyonie na skutek osunięcia się terenów straż pożarna musiała przeprowadzić ewakuację domu, który groził zawaleniem. Na Rodanie po krótkotrwałym spadku poziom wody zaczął się gwałtownie podnosić. W departamentach Drome i Crahede **sygnalizują liczne obsunięcia się rozmokłego terenu**, co doprowadziło m. in. do zupełnego odcięcia od świata wioski Valdrome. W Sabaudji **obfite opady śnieżne spowodowały zawalenie się wielu dachów.** W Cherbourgu niektóre dzielnice zostały **zalane wodą.** W Mentonie musiano ewakuować 30 domów, które **grożą zawaleniem.** W okolicach Gap wreszcie powódź wyrządziła znaczne szkody materjalne.

Budżet francuski w senacie.

Paryż, 30. 12. (PAT). Senat na nocnem posiedzeniu **uchwalił budżet 268 głosami przeciwko 17.** Wydatki wynoszą **40 miljardów 376 milj. 316 tys. 643 franki.** Dochody 40.431.202.226 franków.

Plajta szwajcarskiego banku.

Zurych, 30. 12. (PAT). Bank Zurychski „Daehwyler et Compagnie“ zawiesił wypłaty. Policja **zaaresztowała właściciela banku A. Daehwylera i jego syna.** Drugi natomiast syn Daehwylera, Adolf, zbiegł zagranicę i jest poszukiwany listami gończemi. Daehwylerom zarzucają sprzeniewierzenie powierzonych im wkładów w **sumie około miljona franków szwaj.** Suma ta napewno nie jest ostateczna, gdyż stale wpływają nowe skargi poszkodowanych klientów.

Gen. Dupont zmarł.

Paryż, 30. 12. (PAT). Zmarł gen. Dupont, b. prezydent komisji międzysojuszniczej w Berlinie, następnie wojskowy wysoki komisarz W. M. Gdańska oraz **szef francuskiej misji wojskowej w Polsce.**

Powódź i huragany w Lizbonie.

Lizbona, 30. 12. (PAT). Katastrofa powodzi i huraganów, która nawiedziła Portugalję, w ostatnich dniach **przybrała niezwykłe rozmiary: rzeki Duero i Tag wystąpiły z brzegów.** Zawijanie do portów Lizbony i Porto jest utrudnione. Liczne parowce są w **niebezpieczeństwie.** W wiosce rybackiej Wspicho wichura **zniszczyła 51 domów.**

Lawiny w Alpach.

Zurych, 30. 12. (PAT). Silne opady śnieżne w Alpach wywołały szereg lawin, których ofiarą padło kilka osób. W kantonie Urgi **zginęło 4-ch wieśniaków, zajętych rąbaniem drzewa.**

Wulkan drwi sobie z bomb lotniczych.

Hilo, wyspy hawajskie, 30. 12. (PAT). Zrzucenie do kraterów wulkanu Mauna **Loa 600 kilo bomb nie wywarło żadnego skutku.** Strumienie lawy posunęły się o półtorej mili angielskiej naprzód w kierunku Hilo i znajdują się obecnie w odległości **3 mil angielskich od zbiornika wody.**

Złodziej na stacji w Pińczynie.

Starogard. (jw) Nieznani dotychczas sprawcy skradli onegdaj wieczorem ze stacji kolejowej w Pinczynie (pow. Starogard), podczas chwilowej nieobecności dyżurnego, żelazną kasetkę z zawartością 2,80 zł w bilonie, pewną ilość blankietów niewypełnionych, datownik kasy z napisem: „Kasa biletowa, Pinczyn“ i pieczątkę kolejową podłużną z napisem: **„P. O. Pinczyn“.** Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Ci, co odeszli w roku 1935.



Nielitościwe było żniwo śmierci w r. 1935. Wśród wybitnych osób, zmarłych w upływającym właśnie roku, znajdują się: (w górnym rzędzie, od lewej) przewodniczący konferencji rozbrojeniowej **Artur Henderson**, królowa belgijska **Astrid**, lotnik amerykański **Wiley Post;** (w dolnym rzędzie) niekoronowany król Arabji **pułk. Lawrence**, ostatni austro-węgierski szef sztabu **gen. von Straussenberg** i wódz narodu polskiego **Marszałek Józef Piłsudski.**

Przemysław Marjański.

O polską państwowość.

(Dokończenie).

Końcową zasadą prywatnej gospodarki może być zysk i rentowność, końcową zasadą gospodarki narodowej może być tylko **służba całości,** lecz tej całości nie trzeba pojmować anonimowo, lecz konkretnie. I tu znowu stoimy przed wielkiem złudzeniem i przed jeszcze większem urojeniem. Nieustannie mówi się, że „dobro państwa“ tego lub owego wymaga, a tymczasem niema śladu skutków tego dobra w konkretnej społeczności. Pochodzi to stąd, że cała nasza państwowość jest wielką niewiadomą, gdyż jest wielkością nienaturalną. Współczesna państwowość nie odpowiada zdrowej i rozumnej naturze ludzkiej. Odstępstwo od Boga współczesnej państwowości okazało się zarazem odstępstwem od rozumnej natury ludzkiej.

Dziś nie wystarczy już, żeby wiecowy krzykacz krytykował rządy, dziś trzeba, żeby poddano ostrej i druzgocącej krytyce współczesną doktrynę państwową. Państwo nie może być urojeniem, nie może być złudzeniem, lecz musi być prawną formą zdrowego, samodzielnego i własnowładnego narodu, dzielącego się nie na partje, lecz na rodziny, związki zawodowe i gospodarcze. Ale ten samodzielny i własnowładczy naród musi mieć swój **kręgosłup duchowy i moralny.** Naród ten musi wiedzieć, **co jest grzech, a co jest cnota.**

Co nas pod tym względem napełnia wiarą to fakt, że niemal wszystkie partje polityczne w Polsce wypowiedziały się za zasadami chrześcijańskiemi. To jest już bardzo wiele.

Lecz trzeba jeszcze postawić kropkę nad „i“, żeby nie było niedopowiedzeń. Chrześcijańskość prawdziwa istnieje tylko **w formie katolickiej,** wszelka inna chrześcijańskość jest tak samo bałamutna, jak bałamutne jest słowo „dobro państwa“, „siła państwa“ i „mocarstwowość państwa“, jak bałamutne było wychowanie państwowe, jak bałamutne było słowo: „świadomy obywatel“. **Wierzymy w władczą przyszłość narodu polskiego,** bo naród ten nie przyjął głupoty faszyzmu włoskiego, nie przyjął hitleryzmu, naród nie przyjął nowinek ze wschodu, nie przyjął też teorji wychowawczej Jędrzejewiczów ni teorji prawnej Makowskich. Na czasy dzisiejsze, tak bałamutne, jest to już bardzo wiele, co każe mieć nadzieję, że naród polski znajdzie **kość pacierzową swej własnej rodzimej kultury,** która zaprowadzi go w władczą przyszłość swoich przeznaczeń. Nasi narodowcy nazywają to „nieomylnym instynktem narodu polskiego“. Zdaje się, że mają rację. Ostatnia debata w Senacie pokazała, że nawet Radziwiłł zawrócił z manowców i odczuł prawdę polską. Może Bniński dał mu odpowiednią lekcję.

Nad postępem naszej kultury narodowej leży jako zmora państwowość, nie poczęta z ducha polskiego. Hamuje ona wszelki rozwój kultury jak i życia gospodarczego, bo jest to **państwowość zaborczego pochodzenia,** która tylko tam ma rację bytu, gdzie najezdniczy szczep narzucił tubylczej ludności swój aparat państwowy, żeby tubylczą ludność trzymać w kleszczach.

Wydajemy całe miljony na administrację państwową, na szkolnictwo. Stwarzamy nędzę materjalną u chłopa, dziedzica, kupca, rzemieślnika i przemysłowca, żeby hodować molocha administracji państwowej, który to moloch pożera nas; tymczasem wszystko można urządzić w państwie o wiele taniej i naturalniej jak i rozumniej.

Dam przykład z pewnej dziedziny. Swego czasu żył i działał jako proboszcz w parafji Joniec pod Płońskiem ks. Antoszewski. Otóż za rosyjskich czasów ten wielki kapłan i patrjota w całej swej parafji nie miał ani jednego analfabety. Jak to czynił? Nie przyjmował na naukę przygotowawczą do Sakramentów św. żadnego dziecka, które nie umiało czytać płynnie i pisać bezbłędnie po polsku. Nie było szkół polskich, a jednak wytępił analfabetyzm. Ten rozumny kapłan wiedział, że świętym obowiązkiem rodziców jest dać dzieciom elementarne wiadomości z dziedziny pisania i czytania. I znaleźli się ludzie, co dzieci uczyli czytania i pisania.

Ile miljonów możnaby zaoszczędzić, żeby sprawa oświaty była postawiona racjonalnie, rozumnie i naturalnie. Rozumiemy, że szkoła pruska umiała takie formy przybrać, żeby germanizować dzieci polskie.

Bez redukcji zadań i funkcyj państwa, bez radykalnego zmniejszenia opłat publicznych, niema postępu kultury w Polsce. Jeżeli dalej tak pójdzie, jak dziś, społeczeństwo dzielić się będzie na urzędników i emerytów i na bankrutujących kupców, rzemieślników, rolników, jak i na barłogu leżących robotników.

Jeżeli już kłócić się chcemy, to kłócić trzeba się o rzeczy zasadnicze, o podział publicznych funkcyj, a nie o zdobycie władzy politycznej.

Jest tylko jedna siła, która prowadzić może nas we władczą przyszłość, a jest nią **demokratyczna siła narodu polskiego.** Demokracja jest ukształtowaną kulturą. Przedstawicielem prawdziwej demokracji był Tomasz z Akwinu, był Dante, był nasz wielki myśliciel Paweł Włodkowic, był Jan Zamoyski, był Lelewel, bo był nim już Władysław Łokietek.

Demokratą nie jest ani Makowski, ani Sieroszewski, ani Car. Chciał nim być bezwątpienia Sławek, lecz nie znał demokratycznej teorji państwowej, bo trzeba było, żeby stworzył coś innego niż BBWR. W demokracji istnieje **rząd z woli własnowładnego narodu,** lecz demos-naród, to naród ukształtowany z polityczną wolą jednomyślności, a nie działacz z łaski wójta, starosty czy wojewody.

Niech nam rok 1936 da nową państwowość polską, istotnie z demokratycznego ducha polskiego poczętą.

Po drugiem zbombardowaniu miasta Dessie.



Samoloty włoskie zbombardowały po raz drugi abisyńskie miasto Dessie, którego obecny wygląd przedstawia nasze zdjęcie.

Czy Korsyka będzie bazą floty angielskiej?

Rzym, (PAT). W paryskich kołach dyplomatycznych rozeszła się pogłoska, że francuskie ministerstwo marynarki miało się **zgodzić, aby port na Korsyce Ajaccio służył za bazę węglową dla floty angielskiej na Morzu Śródziemnem.** Informacyj tej kategorycznie zaprzeczono. Prasa włoska podkreśla z oburzeniem, że plotka powyższa miała na celu **pokłócenie Francji i Włoch w obecnej drażliwej sytuacji politycznej.**

24)

Józef Kołodziejczyk

HANDLARZE TAJEMNIC

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

Miejsce postoju tego pociągu jest dość oddalone od głównych peronów i znajduje się za mostem kolejowym, zwanym Kaponierą.

W wczesny niedzielny poranek nieliczni pasażerowie zasiedli w starozytniej konstrukcji wagonach i sennie poziewując, spoglądali przez otwarte okna na codzienne życie dworca, przetaczanie wagonów, zwożenie bagażu i t. d.

Zbliżała się chwila odjazdu.

— Miejsca zająć! — krzyknął powolnie ruszający się konduktor.

Rozległ się przeciągły gwizd lokomotywy.

Od strony dworca biegły dwie zapóźnione pasażerki, dając rozpaczliwe znaki rękoma.

Zadyszane dobiegły do ostatniego wagonu osobowego. Wdrapały się po żelaznych schodkach na platformę. Znalazły nawet wolny przedział i pośpiesznie się rozlokowały.

— Niepotrzebnie się śpieszyłyśmy — rzekła wyższa, chuda jak szczapa i przesadnie elegancko ubrana pasażerka do swej towarzyszki, która wyglądała jak jej żywe prezciwstawienie. Była niska, okrągła, powolna w ruchach i niedbale ubrana.

— Kaziu, otwórz okno, taki piękny poranek — rozkazała tyczkowata pani.

Towarzyszka jej nie mogła się jednak uporać z opuszczeniem szyby i bezradnie szarpała skórzany pas.

— Kazał pan, musiał sam — powiedziała sentencjonalnie wyższa i opuściła szybę, wsadzając głowę w okno.

Pociąg mijał wolno ostatnie budowle Poznania.

Wysoka, koścista pasażerka usiadła zpowrotem na ławce.

Westchnęła ciężko, a potem sięgnęła do torebki po puderniczkę. Poprawiła grzywkę nad czołem (włosy tlenione) i podrysowała czarnym ołówkiem łuki brwi, w których nie było ani włoska.

— Jedynego, co mi szkoda w Poznaniu, to tego czarnego kota. No, ale musiałyśmy go zostawić. Nie było czasu na ceremonje z jego przewożeniem.

— A dlaczego musiałyśmy się tak śpieszyć, proszę pani? Nie wiem, czy nawet wszystko dobrze popakowane i czy papuga się nie pogniecie...

— Widzisz, Kaziu, nie można wiecznie siedzieć w jednem mieście...

— Ale pani się przecież dobrze powodziło. Czy nam w Bydgoszczy też tak pójdzie?...

— Nie bój się, dziewczyno. Klientów wszędzie znajdziemy. Zresztą zrobi się trochę reklamy. Dobrze, że sobie przypomniałem. Weź notes i zapisz. Podyktuję ci tekst ulotki. Już? To pisz.

„Słynna!!! Jasnowidząca — magnetyzerka — magnetopatka.

Zofja Michalakówna

przyjechała do Bydgoszczy i przyjmuje przy ul... (to się jeszcze uzupełni) od godziny 10—13“ i od 16—18.

Jedyne 100% medjum w Polsce (podkreślić).

Tysiące listów dziękczynnych od najwybitniejszych osobistości.

W transie przepowiedziała wszystkie najważniejsze wydarzenia światowe. Już w roku 1920 (nie to zawcześnie) — już w roku 1925 przepowiedziała wybuch wojny włosko-abisyńskiej. W roku 1931 była z wizytą w Belwederze u ś. p. Marszałka Piłsudskiego (to nic, że nie została przyjęta — ale była)...

Największe powagi naukowe“...

— Nie tak prędko, proszę pani, bo mi się ręka trzęsie...

— To pociąg tak trzęsie... Czego jesteś taka markotna?

— Ach, proszę pani, szkoda mi, że już nie będzie p. Wolińskiego. To był taki miły człowiek...

— Głupstwo. To był największy drań pod słońcem...

— Czy on panią skrzywdził?

— Oni wszyscy traktowali mnie z góry, a bezemnie nic nie zrobią. Pieniądze zagarniali w trójkę, a najtrudniejszą robotę ja musiałam wykonywać. Nie jestem taka głupia. W Bydgoszczy też ludzie mają swoje tajemnice. Można będzie na swą rękę klub założyć...

— A czy tylko znajdziemy pokoje? — zmartwiła się pomocnica magnetyzerki.

— Gdy się ma pieniądze, to wszystko się znajdzie.

— Dzisiaj przy niedzieli?

— Nawet przy niedzieli.

— Proszę pani — indagowała ciekawa pomocnica — a kto to był ten pan, co przyszedł wczoraj nad wieczorem i zaraz po jego wyjściu pani krzyknęła: „Kazia! Pakować!“

— Jesteś zbyt ciekawa, moja droga.

Kazia rzeczywiście była bardzo ciekawa. O tę ostatnią wizytę pytała swej pani raczej dla eksperymentu — w istocie bowiem podsłuchiwała przez cały czas pod drzwiami.

Przybyły pan mówił:

— Jak się pani powodzi, panno Michalakówno?

— Tak sobie, średnio.

— Hm... hm... Pani wie, że ja jej dobrze życzę...

— Tak, panie dyrektorze...

— Czy pani nie uważa, naprzykład, że warto byłoby się stąd wyprowadzić?

— Mój Boże! — przeraziła się pani.

— Tak... tak... ja pani przecież dobrze życzę i chciałem tylko uprzedzić... Rozumie pani...

— Ach, bardzo panu dziękuję, panie dyrektorze...

— I niech pani zwróci mi tę fotografję, dobrze?...

— No, żegnam panią... Niech się pani dobrze powodzi... Z Wolińskim i Gawrońskim niech pani lepiej nie koresponduje... Tak... tak... to byłoby wszystko...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Moskiewskie uchwały aeropagu komunistycznego.

W dniach 21—25 grudnia obradował w Moskwie pod przewodnictwem Stalina C. K. wszechzwiązkowej partji komunistycznej. Podczas tych obrad szefowie poszczególnych resortów w rządzie sowieckim Kaganowicz, Ordżonikidze, Mikojan i Łobow wygłosili obszerne sprawozdania o sytuacji gospodarczej w Sowietach w związku z trwającemi od trzech miesięcy **usilnemi próbami zracjonalizowania przemysłu sowieckiego.** Na podstawie tych sprawozdań C. K. uchwalił jak zwykle w takich wypadkach obszerną rezolucję, w której najciekawszym momentem jest stwierdzenie **powszechnego gwałtownego oporu stawianego przez robotników i personel techniczny nowym t. zw. stachanowskim** (szturmowym) **metodom pracy.** Cel zamierzonej racjonalizacji jest jasny — **wycisnąć z robotnika wszystko co można** i podnieść nietylko wydajność pracy, lecz i normy produkcyjne. To też rezolucja powołując się na przykład Aleksieja Stachanowa, górnika z zagłębia Donieckiego oraz na kilku innych stachanowców domaga się powszechnego podniesienia norm produkcyjnych. Jednocześnie rezolucja zaznacza, że stawki zarobkowe pozostają dawne i że jedynie wypłacane będą **premje tym z robotników, którzy przewyższają ustalone normy produkcyjne.**

W ten sposób bez znacznego zwiększenia płac rząd sowiecki chce **osiągnąć większe efekty w pracy robotniczej w przemyśle.** Ciekawą również jest ta część rezolucji, która analizując stan przemysłu sowieckiego zaleca aby w pierwszym rzędzie stachanowskie metody pracy znalazły zastosowanie w przemyśle węglowym, w kopalniach rudy żelaznej, w przemyśle naftowym i chemicznym. Należy bowiem zaznaczyć, że **w tych gałęziach przemysłu, w których proces produkcyjny jest bardziej skomplikowany, szturmowe metody prowadzą zwykle do psucia maszyn w imię sporadycznych rekordów, co w ogólnym bilansie daje skutki wręcz niepożądane.** Wreszcie rezolucja zaleca organizację przeszkolenia robotników celem podniesienia ich kwalifikacyj. Brak kwalifikowanych robotników oddawna jest prawdziwą plagą przemysłu sowieckiego. W końcu C. K. wszechzwiązkowej partji komunistycznej nawołuje do złamania oporu ze strony reakcyjnych elementów w przemyśle i do wykrywania tych elementów, stanowiących przeszkodę w urzeczywistnieniu daleko idących planów racjonalizacji.

Jednocześnie ze sprawami gospodarczemi C. K. wszechzwiązkowej partji komunistycznej omówił wyniki trwającej od półroku akcji sprawdzania dokumentów partyjnych. Dotychczas **sprawdzono 93% dokumentów partyjnych.** W ten sposób akcja ta ma być zakończona do dnia 1 lutego 1936 r. Sprawozdanie nie wymienia ścisłych danych dotyczących liczby usuniętych z partji komunistów. Od chwili kiedy Stalin wprowadził w partji niezwykle ostry kurs dyktatury osobistej, rozprawiając się z elementami niewygodnemi dla siebie, t. zw. **„czystka" w partji odbywała się w przeciągu kilku lat, stając się zjawiskiem ciągłem.** Dawniej „czystka" ta odbywała się w ten sposób, że każdy członek partji podawał swój życiorys i opowiadał o swojej pracy partyjnej na zgromadzeniu członków organizacji. W ten sposób „czystka" odbywała się jawnie i publicznie niejako pod kontrolą opinji partyjnej.

Jednakowoż wyniki tej „czystki" nie zadowoliły Stalina i wobec tego sięgnął on po nowe środki bardziej rygorystyczne celem usunięcia niepożądanych dla siebie ludzi z partji. Jawnej i publicznej „czystki" zaniechano, natomiast **wprowadzono sprawdzanie dokumentów partyjnych każdego członka partji.** Sprawdzanie to odbywa się w sposób tajny a przeprowadzają je osobiście sekretarze organizacyj partyjnych, którzy ponoszą osobistą odpowiedzialność przed najwyższemi władzami partji. W ten sposób Stalin stworzył **aparat zaufanych ludzi,** usuwających z partji wszystkich tych na kogo może paść podejrzenie, iż **nie są zwolennikami Stalina.** Czynnik opinji partyjnej został usunięty z tej nowej „czystki" i Stalin i jego zwolennicy mogą obecnie bardzo łatwo oczyścić szeregi partyjne według swego upodobania.

Nienormalny stan w partji komunistycznej, piętrzące się trudności wewnętrzne, wzrastające nastroje opozycyjne przeciwko Stalinowi spowodowały, iż w roku 1932 Stalin zawiesił przyjmowanie nowych członków do partji komunistycznej. Obecnie kiedy akcja zapobiegawcza dobiega końca i Stalin jest pewny swej władzy, C. K. wszechzwiązkowej partji komunistycznej w powziętej rezolucji zapowiada **wznowienie przyjmowania nowych członków do partji.** Wprawdzie rezolucja czyni szereg zastrzeżeń w tym kierunku. Przedewszystkiem rezolucja zaleca, aby od dnia 1 lutego, kiedy ma być zakończona akcja sprawdzania dokumentów partyjnych, wszystkie organizacje partyjne dokonały wymiany starych legitymacyj partyjnych, wydanych w roku 1926 na nowe. Wymiana starych dokumentów partyjnych na nowe ma trwać do 1 czerwca 1936 roku. Podczas tej wymiany sekretarze poszczególnych organizacyj **mają prawo odmówić wydania nowej legitymacji partyjnej tym członkom partji, którzy wydają się nieprawomyślnymi.** Dopiero po dniu 1 czerwca rezolucja zezwala wznowić przyjmowanie nowych członków partji z tem zastrzeżeniem, że władze partyjne mogą przedłużyć w poszczególnych organizacjach okres zawieszenia przyjmowania nowych członków.

Rezolucje moskiewskie rzucają charakterystyczne światło na stosunki wewnętrzne w Z. S. R. R. **Podstawy osobistej dyktatury Stalina coraz są węższe** i dlatego ucieka się on do tak niezwykłych i skomplikowanych środków zaradczych nawet wewnątrz partji komunistycznej, a cóż mówić **o miljonowych rzeszach ludności, dla której dostęp do partji jest zamknięty.**

Czem skorupka za młodu nasiąknie...



W lasku Choisy-le-Roi pod Paryżem urządzono kolarski bieg naprzełaj dla najmłodszych kolarzy. W ten sposób Francja przygotowuje kadry przyszłych mistrzów...

Biegacz artystą rewjowym i tancerzem.

Ladoumegue śpiewa i tańczy na scenie, imituje bieg na sztucznej bieżni.

Paryż ma obecnie nową sensację. Oto od szeregu dni występuje w teatrze rewjowym światowej sławy biegacz Ladoumegue. Co wieczora niezliczone tłumy napływają do teatrzyku „Casino" i czekają z napięciem na ukazanie się tej — do niedawna jeszcze chluby sportu francuskiego.

Numery poprzedzające ukazanie się Ladoumegue'a przechodzą niemal bez wrażenia. Wspaniała wystawa, dowcipne skecze, to wszystko zna już publiczność i nie na to czeka z napięciem. Wreszcie jasnowłosa konferansjerka anonsuje Ladoumegue'a.

Burza oklasków, oślepiające światła reflektorów — i na tle ciemnej kotary ukazuje się smukła, niemal chłopięca postać, ubrana w nieskazitelnie biały strój tenisowy. Ladoumegue **nie czuje się jeszcze dość pewnie na scenie,** ruchy ma skrępowane, niezbyt mocnym głosem i ze sztuczną nonszalancją odpowiada konferansjerce. Oczywiście na zakończenie parę słów do „kochanej publiczności": — Cieszę się, bardzo się cieszę, że mogę zobaczyć wszystkich moich przyjaciół! etc.

W tem wbiega na scenę tłum roześmianych girlsów. Otaczają Ladoumegue'a zwartym kołem, z którego po chwili dzielny biegacz wyłania się już tylko w króciutkich spodenkach. Zaczyna się zwykły, przeciętny rewjowy numer z girlsami, rodzaj tańca akrobatycznego w zespole.

Część publiczności z zajęciem śledzi każdy ruch sportowca, ale większość niecierpliwi się. Czeka na coś jeszcze. Krótkie brawa zrywają się z chwilą, zniknięcia ostatniej girlsy. — Chwila ciszy i naprężonego oczekiwania.

Kurtyna powoli odsłania się, na scenie mamy **stadjon sportowy.** Bieżnia jest tak umieszczona, że jasna sylwetka biegacza odcina się z przedziwną ostrością na czarnem tle. Gdy Ladoumegue zjawia się i przebiega przez bieżnię swym słynnym, długim krokiem, który mu zjednał taki rozgłos, publiczność szaleje, **zachowuje się, jak na prawdziwym stadjonie.** Oklaski, okrzyki brzmią bez końca: „Allez Jules" — ten okrzyk dopingował niegdyś niepokonanego lekkoatletę.

Poto przecież właśnie przychodzą co dzień te niezliczone tłumy. Ladoumegue — artysta rewjowy, tancerz, nie interesuje ich, dla nich istnieje tylko Jules Ladoumegue — biegacz, zdobywca wielu światowych rekordów. Przychodzą zobaczyć raz jeszcze fenomenalny długi krok przedwcześnie odsuniętego w cień bożyszcza sportowego.

B. członek gdańskiej policji krajowej

dokonał ohydnego mordu rabunkowego.

(Od własnego sprawozdawcy.)

Tczew. Mieszkańcy granicznej wsi Lisewo, położonej na pograniczu polsko-gdańskiem po stronie w. m. Gdańska w odległości zaledwie 1½ km od Tczewa, wstrząśnięci zostali wieścią o potwornym mordzie rabunkowym, jakiego na osobie 75-letniej wdowy Reinecie Schirkowej, zamieszkałej samotnie we własnym domku w Küchenwerder na Wielkich Żuławach pod Nytychem, dokonał doniedawna jeszcze żołnierz gdańskiej policji krajowej, 25-letni **Jan Hoeppner,** bezrobotny pomocnik kupiecki, zamieszkały wraz z żoną w Lisewie.

Wysłany na miejsce potwornej zbrodni wasz sprawozdawca zdołał zebrać następujące szczegóły:

W sobotę, dnia 21 bm. około godz. 21 do mieszkania wdowy-staruszki, schorzałej 75-letniej Renaty Schirkowej, będącej pod opieką swej kuzynki zamężnej Anny Millakowej, przez uchylone drzwi wdarł się uzbrojony w dębową pałkę nieznany osobnik, ubrany w ciemny płaszcz i na oczy naciśnięty kapelusz.

Bandyta rzucił się na przestraszoną Millakową, którą kilkoma ciężkiemi uderzeniami dębową pałką w głowę zwalił z nóg. Po „załatwieniu się" z Millakową, bandyta doskoczył do siedzącej w koszykowym fotelu oniemiałej właścicielki mieszkania Schirkowej, którą kilkoma strasznemi uderzeniami w głowę zamordował.

Po dokonaniu tego bestjalskiego mordu, młody zbrodniarz przystąpił do przeszukiwania mieszkania. W szafie od rzeczy morderca znalazł drewnianą kasetę, zawierającą 150 guldenów gdańskich (50 guldenów w bilonie, reszta w banknotach 20-guldenowych). Nie znalazłszy więcej upragnionych pieniędzy, morderca zbiegł niepoznany.

Na miejsce zbrodni przybyli dnia następnego gdańscy wywiadowcy policyjni, którzy na podstawie rysopisu bandyty, otrzymanego od nawpół przytomnej Millakowej oraz w drodze

wywiadów ustalili, że tejże nocy o podobnym wyglądzie osobnik w wielkiem zdenerwowaniu i roztargnieniu w oberży M. w Nytychu spożył sutą kolację, po spożyciu której wsiadł na rower i odjechał w kierunku Szymonowa (Simonsdorf), kierując się widocznie ku granicy polsko-gdańskiej.

W toku dalszego śledztwa policja gdańska ustaliła, że potwornym mordercą jest siostrzeniec Millakowej — Jan Hoeppner, zamieszkały wraz z żoną w Lisewie, który w 1933 r. jako bezrobotny wstąpił do gdańskiej policji krajowej i służył do połowy r. b.

Przybyli do Lisewa gdańscy wywiadowcy policyjni zastali mieszkanie małżonków Hoeppnerów zamknięte, gdyż — jak później stwierdzono — udali się oni tegoż dnia po większe zakupy do pobliskiego Tczewa. Po kilkugodzinnych oczekiwaniach policji powrócił z Tczewa do domu potworny zbrodniarz, który widząc skierowane w jego piersi lufy browningów policyjnych, bez oporu pozwolił zakuć się w kajdany i przewieźć tejże nocy autobusem z Lisewa drogą okrężną do dyrekcji policji w Gdańsku, gdzie początkowo uporczywie wypierał się dokonania bestjalskiego mordu, lecz przyciśnięty do muru, przyznał się do zarzuconej mu zbrodni, nie okazując najmniejszego wzruszenia.

Hoeppner twierdzi, że nie chciał zamordować swej ofiary, a jedynie ją obezwładnić, a dokonał to dlatego, że w listopadzie r. b. poślubił swą żonę, a będąc bez pracy, chciał jej kupić upominek gwiazdkowy.

—::—

Tyfus brzuszny w pow. starogardzkim.

Starogard. Niedawno donosiliśmy o wybuchu epidemji tyfusu brzusznego we wsi Osieczno, pow. starogardzkiego. Mimo zarządzeń ochronnych i przekazania wszystkich osób, które zachorowały, do szpitala w Starogardzie, obecnie zgłoszone zostały nowe wypadki zapadnięcia na tę zaraźliwą chorobę. Zachorowało trzech mężczyzn oraz dwie córeczki robotnika Andrzeja Wróbla w Krownach, z których starsza licząca lat 9 już zmarła. Epidemję tą prawdopodobnie przywlekli robotnicy sezonowi z W. M. Gdańska, zachodzi więc obawa, że rozszerzy się ona jeszcze bardziej.

Najechany przez niemiecki samochód.

Starogard. W pierwsze święto Bożego Narodzenia o godz. 9.15 na szosie w Bytonji (pow. Starogard) najechany został przez samochód niemiecki Potulski Robert z Bytonji, który doznał złamania lewej nogi i ogólnych obrażeń cielesnych. Kierowca samochodu pociągnięty został do odpowiedzialności.

Zgon Emila Bourget.



Znakomity powieściopisarz francuski Emil Bourget zmarł w Paryżu w wieku lat 82.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Podwójny program: „Burza w szklance wody" i „Przyjaźń w obliczu śmierci". CZARODZIEJKA. Pat i Patachon w najnowszym ich filmie p. t. „Cyrk Syrena" oraz bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. „Bengalscy piechurzy — „Flip i Flap". Nadprogram: sensacyjna walka o mistrzostwo świata w boksie Baer—Louis oraz najnowsze tygodniki.

NADMORSKIE. Bauer Ikijinoff w filmie „Człowiek-potwór" i nadprogram.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.
Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.
Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.
Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie, zamieszczone w dzisiejszym numerze znanej fabryki konserw mięsnych i wyrobów wędliniarskich K. Przybyły z Poznania, który dla wygody PT. Publiczności otworzył skład swój w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 51, tel. 26-22 i tamże przeniósł swoją składnicę, polecając w sklepie detalicznym pierwszorzędnej jakości swoje wyroby po korzystnych cenach.

Olbrzymi okaz łososia. Jeden z rybaków helskich złowił łososia długości 2 metrów i o wadze około 100 kilo. Prawdziwego tego „króla" Bałtyku sprzedał natychmiast za kilkaset złotych.

Na połowach dalekomorskich. Przez okres 5 miesięcy bawili rybacy polscy z półwyspu helskiego na połowach dalekomorskich na morzu Północnem. Połowy odbywano wraz z Holendrami na wielkich „lugrach" śledziowych. Bazą operacyjną naszego rybactwa było Scheveningen. Rybacy obecnie powrócili do domów rodzinnych, pozostały w Holandji jedynie rybaczki, które uczą się naprawy i wiązania sieci na sposób holenderski.

Pan Aristeides Theodorakopoulos nie jest żydem. W związku z naszemi uwagami o obcokrajowcach pracujących w firmie „Emtelia" w Gdyni, otrzymaliśmy zapewnienie, że p. Aristeides Theodorakopoulos nie jest wyznania ani rasy żydowskiej. Jest on rodowitym Grekiem, religji grecko-katolickiej (ortodoksyjnej). We firmie „Emtelia" obsługuje jedynie statki greckie.

Po ulewnym deszczu i ogólnem ociepleniu, śnieg, który parucentymetrową warstwą pokrywał Kaszuby, znikł zupełnie. Również znikł całkowicie z zatoki puckiej lód, jaki narastał u brzegów Kępy Puckiej, Swarzewskiej i półwyspu Helskiego, aż pod Kuźnicę, spływając wgłąb zatoki. Na morzu wisi gęsta mgła, przyczem deszcz z małemi przerwami ciągle pada.

Z Komisarjatu Rządu donoszą, że w dniu 1 stycznia 1936 r. w sali Rady Miejskiej komisarz rządu będzie przyjmować życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu od godz. 11,30 do 12,30.

Praca nad wydobyciem statku „Müller" jest nadal bardzo utrudniona. Przy południowo-wschodnim wietrze utrzymuje się ciągle duża fala. Obecnie oprócz założonych 6-ciu lin przy pomocy nurków i maszynerji na lichtugach przeprowadza się pod statek „Müller" drugą prosę (gruba lina). Po założeniu 6 pros, lichtugi przystąpią do wydobycia statku.

Z GDAŃSKA.

W Komisarjacie Generalnym R. P. w Gdańsku odbyła się uroczysta dekoracja osób, zasłużonych w pracy społecznej. Złoty krzyż zasługi otrzymali: pani Leonja Papée, małżonka min. Papée, poseł Bronisław Budzyński, prezes Zw. Polaków Jeż. dyrektor Weychert; srebrny krzyż zasługi: inż. Rosochowicz i Czesław Tejkowski; bronzowy krzyż Bernard Nowakowski.

Policja wykryła w Sopotach tajny skład węgla, pochodzącego z kradzieży z wagonów kolejowych.

Kto winien zająć się popularyzacją muzyki.

Piękna inicjatywę zrealizowała **Międzyszkolna Komisja w Gdyni** pod przewodnictwem dyrektora Liceum Handlowego pana **Dzięciołowskiego,** — mianowicie urządzania szkolnych koncertów popularnych, których celem będzie rozbudzanie wśród młodzieży szkolnej zamiłowania do muzyki, a w pierwszym rzędzie do muzyki rodzimej.

Inicjatywę tą powitać należy z tem większem uznaniem, że będzie ona najskuteczniejszem antidotum przeciw coraz więcej szerzącej się wulgaryzacji muzyki przez rozpanoszoną coraz więcej nietylko w lokalach rozrywkowych ale nawet na estrady koncertowe wciskającą się muzykę **jazzową.**

Dzielnych realizatorów tej pięknej myśli znalazła Komisja Miedzyszkolna w gronie profesorów tutejszej **Szkoły Muzycznej im. Moniuszki** z dyrektorem tejże szkoły **p. Roesnerem** i znakomitym wirtuozem skrzypcowym na czele, który wszedł też jako członek w skład komisji międzyszkolnej. Swą współpracę zadeklarowali też najlepsi tutejsi artyści i muzycy. jak **p. Julja Gorzechowska** — śpiew, **p. Roesnerowa,** — fortepian, państwo **K. i M. Wilkomirscy,** — wiolonczela i fortepian, — p. radca **mgr. Hacker** jako prelegent, **p. Zofja Budzyńska** — śpiew, **Orkiestra Marynarki Wojennej** pod batutą p. **kpt. Dulina** oraz chór **„Symfonja"** pod batutą p. prof. **Betlejewskiego.**

Audycje odbywać się będą co drugą sobotę w godzinach od 12,45 do 13,30 w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Każdy koncert poprzedzony będzie 15-minutową prelekcją, po której nastąpi część muzyczno-wokalną.

Główny nacisk w zestawieniu programów położono na muzykę rodzimą, klasyczną i religijną.

Policzek dla „Legjonu Zasłużonych"

wymierzony szlachetną postawą nowego ministra oświaty

W erze pomajowej powstała „klika wzajemnej adoracji", która wszystkie najwpływowsze i najbardziej intratne posady przydzielała swoim ludziom. Opinja publiczna nazwała tę klikę „Legjonem Zasłużonych" bo członków jej wynagradzano nietyle dla zdolności wyjątkowych ile dla faktycznych czy urojonych zasług w przeszłości. Pisaliśmy o tem nieraz, stwierdzając, że w chwili. kiedy miljony obywateli żyją w skrajnej nędzy, członkowie „Legjonu Zasłużonych" mają po kilka posad, przynoszących im po kilka czy kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie. Z kół tego „Legjonu" wyszła swego czasu myśl „reformy" systemu uposażeń, która doprowadziła do tego, że niższym urzędnikom obcięto pobory a wyższym urzędnikom i ministrom pobory podwyższono, dodając jeszcze specjalne wynagrodzenia w postaci dodatków funkcyjnych i renumeracyj. Nadto wprowadzono cały szereg wyższych urzędników do rad nadzorczych różnych państwowych i półpaństwowych instytucyj, co oczywiście przynosiło znów grube tantjemy.

Rząd pp. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego zapowiedział walkę z tym gorszącym systemem. W opracowaniu jest podobno projekt specjalnej ustawy. która w sposób skuteczny ma uderzyć w kieszeń zarabiających wielokrotnie. Szczegóły projektowanej ustawy są nieznane, nie możemy więc narazie zająć do niej stanowiska.

Tymczasem otrzymał „Legjon Zasłużonych" policzek moralny od nowego ministra oświaty p. profesora Świętosławskiego, który na oścież otworzył okna swego resortu i przeczyszcza atmosferę, zanieczyszczoną małoszczęśliwemi rządami braci Jędrzejewiczów. Policzek polega na tem, że p. minister Świętosławski po powierzeniu mu stanowiska ministra, zrzekł się — jak donosi „Kurjer Warszawski" — poborów profesorskich, diety senatorskie przeznaczył na utworzenie stypendjum dla studentów Politechniki a równocześnie polecił potrącić od swoich poborów ministerjalnych podatek kumulacyjny to znaczy pobrać podatek także od tych dochodów, których się zrzekł względnie które przeznaczył na stypendjum.

Przypuszczać należy, że ten piękny przykład ministra oświaty z jednej strony zawstydzi tych, którzy pełną garścią czerpią z kas państwa i różnych instytucyj, z drugiej zaś strony zachęci rząd do przyśpieszenia walki z „Legjonem Zasłużonych". Jak słychać, wielu urzędników na wyższych stanowiskach zrzekło się już podwójnych czy potrójnych pensyj. Ci, którzy tego mimo zapowiedzianych zarządzeń dotąd nie uczynili, pragnąc do ostatniej chwili zapychać sobie kieszeni podwójnemi czy potrójnemi poborami, nie zasługują na żadne względy, okazują bowiem, że poza chęcią bogacenia się kosztem innych żadnych szlachetniejszych uczuć nie żywią. Tym należałoby nietylko zredukować pobory ale wogóle zlikwidować posady.

Z kraju.

Samobójstwo właściciela restauracji. W Warszawie przy ul. Nowiniarskiej 4 właściciel mieszczącej się w tym domu restauracji oraz właściciel lokalu „Belle Vue" przy ul. Marszałkowskiej 107, Wajnstadt wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Przyczyna samobójstwa — ciężkie warunki materjalne.

Samobójstwo studenta. Na stacji kolejowej w Piastowie popełnił samobójstwo przez zażycie strychniny Wacław Gotkowski, student wyższej szkoły budowy maszyn w Warszawie.

Przeszło 2000 bezrobotnych znalazło pracę. Zakład oczyszczania m. Warszawy wynajął do uprzątania i wywózki śniegu z ulic miasta 2248 bezrobotnych.

W Wilnie odbyła się tradycyjna „wigilia kowieńska", w której wzięli udział członkowie Związku Polaków ziemi Kowieńskiej oraz młodzież polska z Litwy. Zebrani powzięli rezolucję, która wyraża współczucie dla uciśnionej ludności polskiej w Litwie oraz protestuje przeciwko prześladowaniom.

Drobne wiadomości.

— **Z okazji świąt Bożego Narodzenia** regent węgierski Horthy podpisał ustawę amnestyjną, z której korzystać będą skazani za przestępstwa polityczne i prasowe.

— **Rząd urugwajski zerwał stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim.** Posłowi sowieckiemu w Montevideo Minkinowi wręczono paszporty.

— **Do brzegów wyspy Cypr** przybyły 4 kontrtorpedowce angielskie.

— **Książę Spoleto** z dynastji sabaudzkiej został mianowany dowódcą flotylli włoskiej na morzu Czerwonem.

Parlament turecki uchwalił nadzwyczajne kredyty w wysokości 21 miljonów funtów tureckich na rozbudowę lotnictwa.

— **Księżniczka Marja sabaudzka** rozda- [illegible] matkom, posiadającym w Rzymie największą ilość dzieci, po 500 lirów w gotówce oraz 4 pokojowe mieszkanie.

— **Włoskie ministerstwo finansów zmieniło** cudzoziemskie nazwy papierosów i cygar na włoskie, a więc „Kentucky" na „Tigrai" itp. (Zupełnie słusznie, jeśli nie są hawańskie, to trzeba powiedzieć: „wojenne".

Data urodzenia Jezusa Chrystusa.

W VI wieku Djonizy Mały (Exigus) ustalił datę Narodzenia Chrystusa na 25 grudnia, t. j. 6 dni przed 1 r. ery chrześcijańskiej. Za tą datą poszli następni pisarze aż do XVII w.

Dziś niektórzy chronolodzy cofają Narodzenie Chrystusa do r. 7 przed erą chrz. (Por. Wallon „Memoires sur les années de Jesus Christ).

Co do dnia urodzenia Zbawiciela, to św. Hipolit pisarz Kościoła z III w. w swym komentarzu na proroctwo Daniela powiada: „Jezus urodził się we wtorek 25 grudnia w Betleem".

Ciekawe, co mówi o dacie Nar. Zbawiciela słynna stygmatyczka Anna Katarzyna Emmerich, augustjanka (1774—1824), której proces beatyfikacyjny był rozpoczęty już w r. 1899, a której rewelacje z dziedziny archeologji biblijnej zdumiewały uczonych specjalistów. Otóż w dziele „Męka Bolesna P. N. Jezusa Chrystusa" (str. 171) mówi ona: „Widziałam, że 3997 rok świata jeszcze się nie skończył, gdy się Chrystus narodził. Owe niespełna cztery lata od Jego Narodzenia aż do końca czwartego lat tysiąca, później zupełnie zapomniano i rozpoczęto potem nową rachubę lat o cztery lata później. Chrystus więc narodził się niespełna ośm lat wcześniej od naszej rachuby czasu... Chrystus narodził się w roku 45 panowania cesarza Augusta." (KAP).

Włoskie transporty.

Kair. (PAT). W ciągu dwóch dni świąt minęły Port Said 4 okręty włoskie udające się do Afryki wschodniej, wiozące **1000 robotników, 4300 żołnierzy i materjał wojenny.**

—::—

Krwawy napad na ulicy.

Chełmża. Dnia 26 bm. w późnych godzinach wieczornych jacyś nieznani osobnicy napadli **p. Preisa** z Chełmży, mającego skład zamiany mąki na ulicy Toruńskiej, który wracał z zabawy Hallerczyków i tak dotkliwie go pobili, a nawet twarz nożem zmasakrowali, że musiano go odstawić do szpitala w Toruniu. — W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Preis opatrzony sakramentami św. zmarł w szpitalu. Według krążących pogłosek, sprawcami napadu mieli być niejacy Urtnowski i Krzywdziński.

Wielka kradzież w Czarnej Wodzie.

Starogard. W nocy z dnia 22 na 23 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Seweryna Muzolfa w Czarnej Wodzie, powiatu starogardzkiego i skradli dwie strzelby, 1 sztucer, lornetkę oraz torbę myśliwską, ogólnej wartości 1500 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

ZMARLI.

Śp. **ksiądz Ludwik Wollenberg,** proboszcz w Polskiem Brzoziu.
Śp. **Bohdan Lipiński,** dr. med. i filoz. w Poznaniu.
Śp. **ks. Jan Cichocki,** proboszcz w Grabowie.
Śp. **Jan Karczyński,** sołtys w Koźminie.
Śp. **Bronisław Goderski** w Poznaniu.
Śp. **Bolesława z Jaroszów Kurzowa** w Ostrowie.
Śp. **Czesław Hieronim Fuhrmann** w Krotoszynie.

Spis jarmarków

w miesiącu styczniu 1936 roku.

Skróty oznaczają: k b — koński, bydlęcy; o — ogólny; inw ż — inwentarz żywy; kr — kramarski; zw — zwierzęcy; św — świński.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

2 stycznia: Pleszew (pow. Jarocin) k b, Poniec (pow. Gostyń) inw ż, Wągrowiec k b.
3 stycznia: Łabiszyn (pow. Szubin) o.
7 stycznia: Bydgoszcz k b, Gniewkowo (pow. Inowrocław) o, Strzelno (pow. Mogilno) o.
8 stycznia: Inowrocław k b, Krzywin (pow. Kościan) o, Miłosław (pow. Września) o, Ostrów k b, Szamotuły k b, Witkowo (pow. Gniezno) k b.
9 stycznia: Koźmiń (pow. Krotoszyn) o, Szamocin (pow. Chodzież) k b.
13 stycznia: Barcin (pow. Szubin) k b.
14 stycznia: Dąbrowa Biskupia (pow. Inowrocław) o, Mikstat (pow. Ostrów) k b, Mogilno inw ż, Nakło (pow. Wyrzysk) k b, Września k b, Żerków (pow. Jarocin) o.
15 stycznia: Raszków (pow. Ostrów) o.
16 stycznia: Pogorzela (pow. Krotoszyn) o.
21 stycznia: Krotoszyn inw ż, Rogoźno (pow. Oborniki) inw ż, Śrem o.
22 stycznia: Pobiedziska (pow. Poznań) o.
28 stycznia: Czarnków inw ż, Miejska Górka (pow. Rawicz) inw ż, Pakość (pow. Mogilno) inw ż, Przemęt (pow. Wolsztyn) inw ż.
29 stycznia: Jarocin k b.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

2 stycznia: Brodnica zw, Toruń zw, Wejherowo (pow. Morski) zw.
3 stycznia: Grudziądz zw, Lidzbark (pow. Działdowo) zw.
7 stycznia: Liniewo (pow. Kościerzyna) zw, Wąbrzeźno zw.
8 stycznia: Nowemiasto (pow. Lubawa) zw.
9 stycznia: Topólno (pow. Świecie) zw.
11 stycznia: Pelplin (pow. Tczew) zw.
13 stycznia: Świecie zw.
14 stycznia: Działdowo o.
15 stycznia: Kartuzy św, Kurzętnik (pow. Lubawa) zw.
16 stycznia: Płośnica (pow. Działdowo) zw, Toruń zw.
17 stycznia: Grudziądz zw.

W. M. GDAŃSK.

Gdańsk—Altschottland: w każdą środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.
28 stycznia: Gross Trampken: kramny, koński, bydlęcy, owczy i kozi; Neuteich: kramny, koński, bydlęcy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 30 grudnia 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Sabina b. m., Anizji.
Jutro: Sylwestra I-go, Melanji.
Wschód słońca: godz. 8,11.
Zachód słońca: godz. 15,53.

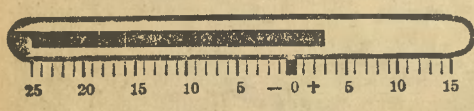
Stan pogody.

Pogodnie i ciepło.

Stan pogody w Polsce wczoraj o godz. 14: W północnych i wschodnich dzielnicach Polski utrzymywała się pogoda pochmurna i mglista, w pozostałej części kraju było dość pogodnie. Temperatura o godz. 14 wzrosła do 1 stopnia w Wilnie, 2 we Lwowie, Gdyni, 3 w Zaleszczykach i Poznaniu, 6 w Warszawie i Krakowie, 8 w Łodzi, 10 w Zakopanem, 11 w Katowicach, a 14 w Cieszynie. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie i ciepło. Przewidywany przebieg pogody: Przejaśnienia, głównie na zachodzie kraju. Nocą lekki mróz, dniem temperatura nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK

Od 30. XII. 1935 r. — 1. I. 1936 r.

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, telef. 50.

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telef. 301.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9-ej do 20-ej. Obecnie w Muzeum wystawa „Sztuka w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu“ oraz pamiątek osobistych po Marszałku, łaskawie użyczonych przez panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek **„DUBARRY“** Millökkera.

We wtorek dwa przedstawienia: **o godz. 20 i 23** daną będzie wielka rewja w dwóch częściach (20 obrazach) p. t. **„TYLKO SIĘ NIE MARTWIĆ!“** W wykonaniu udział biorą ulubieńcy publiczności, a więc niezawodni w humorze, werwie i wesołości pp.: Fontanówna, Gabrielli, Gilewska, Jedyńska, Kałczanka, Morozowiczowa, Motyczyńska, Sawicka, Dowmunt, Dzwonkowski, Fabian, Górowski, Leśniowski, Petecki, Rewkowski, Rychter, Serwiński, Winczewski. Przy pulpicie stanie K. Kulecki. Reżyserja spoczywa w rękach W. Rychtera.

„PRZYGODA W GRAND HOTELU“ — ta przepiękna operetka Abrahama ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie w środę, dnia 1 stycznia o godz. 16-tej z p. Gabrielli w świetnej kreacji Infantki.

W środę wieczorem ostatni występ Oli Obarskiej w wesołej i pogodnej komedji Vebera i Gorse'a **„BĘBEN“**.

Czwartkowy wieczór wypełni **„HURRA, JEST CHŁOPCZYK“** Arnolda i Bacha.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabywać można w biurze Tramwajów przy ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 8 (pokój 2) w czasie od godz. 8—15-tej, względnie w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis“ — Plac Teatralny 6 — w czasie od godz. 8.30 do 13-tej i od 15—18-tej.

— **Tow. śpiewu „Halka“** uprzejmie zaprasza swoich sympatyków na doroczną zabawę sylwestrową, która odbędzie się w „Starej Bydgoszczy“ (Wichert),

Pokłosie niedzielne

Mój rozmówca miał minę zbolałą. I ta właśnie gorycz jakoteż boleść błąkająca się z uporem po jego policzkach, stała się zasadniczym tematem naszej rozmowy.

Najpierw zdziwiłem się zdziwieniem wielkiem:

— Dlaczego pan się właściwie nie cieszy?

— Nie cieszę się... No, jakże miałbym się cieszyć — przecież są święta. Ciągle święta...

— To aż tak się panu święta nie udały

— Za bardzo się udały. I to jest moje nieszczęście. Staropolska gościnność, panie...

— Gościnność jest zredukowana. Dekrety, obcięcia.

— Właśnie powinien się ukazać dekret, redukujący raz na zawsze gościnność. Bo inaczej to ludzie dalej będą się zastawiali i stawiali. A takie forsowanie żołądków tępi radość życia i likwiduje wyjątkową radość świąt.

— Ee, rozpędził się pan z tem biadoleniem. Lepiej choć pan na wódkę...

— Apage satanas! A kysz! Nie pragnę jadła, napoju — zostawcie mnie w spokoju. A kysz! A kysz!

Formalna groza powiała z tej prostej przecież sytuacji. Trzeba było zrezygnować z najmniej skomplikowanego sposobu ratowania człowieka dotkniętego ostrym atakiem melancholji poświątecznej, a szukać czemprędzej innej rady. Spróbowałem więc poprostu:

— To śmiej się pan. Śmiech wprawia w ruch mięśnie brzuszne i ułatwia trawienie. Śmiech to zdrowie. Śmiech krzepi.

— Dobrze. Ale z czego się śmiać? Albo z kogo? Z siebie?

— Poco aż tak. Do siebie...

— Do lustra może? Nie, nie umiem.

— To niech się spróbuje śmiać z tego, z czego inni się śmieją. Przecież są całe przedsiębiorstwa, gdzie produkuje się „beztroski śmiech“ między jednym a drugim kieliszkiem wódki. Są i rewje...

— Poco pan wywołuje takie smutne wspomnienia. Łzy mi się cisną do oczu, kiedy zatrzymam się myślą przy jednej takiej rewji w wykwintnym lokalu.

— To jednak pan się aż popłakał ze śmiechu? Widzi pan...

— Nie ze śmiechu, panie, nie ze śmiechu. Śmiał się naprawdę tylko jeden z wykonawców programu, gdy go koledzy w dowcipnym skeczu łaskotali na scenie. Publiczności nikt nie łaskotał, więc też i nikt się nie śmiał.

— No to cóż ja z panem zrobię. Nowy rok idzie, a pan go chce koniecznie witać z ponurą twarzą. Tak nawet nie wypada.

— To okoliczności winne, nie ja.

— Okoliczności? Napewno nie. Cały świat się cieszy. Wiosna w grudniu. Słońce świeci, błoto klei się do butów. Koty myślą, że to marzec, a pan nic — tylko się martwi. Radość wszelkiego stworzenia głosi się na kilku obchodach gwiazdkowych codziennie. Niech pan idzie, śpiewa kolendy i cieszy się. A to że pan się gdzieś u dobrych ludzi objadł i opił, niech pana przekona, że nie jest wcale tak źle, że kryzys się kończy i że wogóle świat nie jest aż taki przykry, jak wygląda.

(hak).

— **Istniejące przy Pryw. 6-kl. szkole powsz. Św. Kazimierza**, Cieszkowskiego 3, wzorowe przedszkole z używaniem konw. francuskiej, mieścić się będzie od 1 stycznia w nowym powiększonym lokalu. Kierownictwo dokłada wszelkich starań, aby przedszkole postawić na wysokim poziomie. Opieka fachowa i b. staranna. Na kilka wolnych miejsc przyjmuje się zapisy od 15—16. Tel. 1203.

Obchód gwiazdkowy Kat. Towarzystwa Robotników Polskich przy Farze.

Przy udziale patrona towarzystwa przewielebnego ks. kanonika Schulza, wicepatrona ks. Wierzchowieckiego, księży Kamińskiego i Świadka, honorowych członków pp. Jana Cywińskiego i Romana Stobieckiego odbył się w Domu Katolickim przy Farze obchód gwiazdkowy. Sala była zapełniona przez członków i ich dzieci po same brzegi. Po odśpiewaniu wspólnie jednej zwrotki „W żłobie leży“ i powitaniu przez prezesa Modrakowskiego wszystkich obecnych, wygłosiło kilkoro dzieci bardzo udatne deklamacje. W serdecznych słowach o znaczeniu Bożego Narodzenia przemówił do zebranych ks. kanonik Schulz, poczem nastąpiło dzielenie się opłatkiem. Największą radością dla dzieci było zjawienie się gwiazdora, który obdarzył je w liczbie przeszło 200 słodyczami, piernikami i jabłkami. Wspólnym śpiewem zakończono tak uroczystą chwilę.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy się do tej tak podniosłej uroczystości przyczynili, składa zarząd jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

„Radość źródłem siły“.

Z pośród haseł, których tak wiele rzuca się dziś w Niemczech, jedno zwrócić powinno specjalnie naszą uwagę: „Kraft durch Freude“ czyli „Radość — źródłem siły“.

Słuszność programu, jaki zawarty jest w tem wezwaniu zdaje się nie budzić żadnych wątpliwości. Prasa techniczna i naukowa całego świata zgodnie stwierdza, że **dobrze i wydajnie pracować może tylko człowiek zadowolony ze swego losu, z radością stający codzień przy swym warsztacie pracy.**

Pieniądze wydane na uporządkowanie świetlic, boisk i zieleńców, gdzie robotnik może w sposób przyjemny spędzić chwilę odpoczynku, uważa się coraz rzadziej za mniej lub więcej stracone. Dziś traktuje się to jako inwestycję, która opłaci się napewno w szybkim czasie.

Ciekawe wyniki w tej dziedzinie dają badania, prowadzone przez instytucje i organizacje, zajmujące się sprawą bezpieczeństwa pracy w krajach zachodnich. Znany badacz niemiecki Koelsch w dziele swojem „Psychologja i higjena pracy“, twierdzi na zasadzie badań, przeprowadzonych nad robotnikami, którzy ulegli wypadkom, że główną rolę odgrywają tu zjawiska natury psychicznej.

Niezwykle ciekawe są pod tym względem wyniki badań, prowadzonych przez zakład ubezpieczeń pracowników przemysłowych w Wiedniu. Oto **większa część badanych robotników, którzy ulegli wypadkom, ustosunkowuje się wyraźnie niechętnie do swego zawodu.**

Z dużem prawdopodobieństwem stwierdzić można, że robotnik niezadowolony ze swego zawodu, złorzeczący swemu losowi, łatwiej staje się ofiarą wypadku, niż pracownik zadowolony, pracujący w nastroju pogodnym i wesołym.

Doświadczenie wszystkich krajów przemysłowych stwierdza, że w walce z wypadkami przy pracy zarządzenia natury technicznej, rozwiązują tylko część zagadnienia. Drogę, na której najskuteczniej podejmiemy walkę z wypadkami w pracy, wskazuje przytoczone na wstępie hasło: **„Radość źródłem siły!“**.

Zatarg zarobkowy w zakładach miejskich

rozstrzygnięty ostatecznie na korzyść pracowników.

Swego czasu informowaliśmy Czytelników naszych szczegółowo o zatargu zarobkowym, jaki zaistniał na terenie m. Bydgoszczy na tle obniżki płac o 15% w przedsiębiorstwach miejskich. Dzięki zabiegom związków zawodowych, które po bezskutecznych interwencjach w Zarządzie Miejskim poszły na drogę rozjemstwa, uzyskano wyrok, zmniejszający stawki zarobkowe, obowiązujące przed redukcją płac o 10% (zamiast 15%, zadekretowanych przez Zarząd Miejski) i wniesiono o zatwierdzenie wyroku Wydziału Rozjemczego dla Przemysłu i Handlu w Bydgoszczy, **sprawa ta została obecnie rozstrzygnięta ostatecznie zatwierdzeniem orzeczenia Wydziału Rozjemczego przez Komisarza Demobilizacyjnego.**

Zarządzenie Komisarza Demobilizacyjnego z dnia 14 grudnia 1935 r., zatwierdzające orzeczenie Wydziału Rozjemczego z tem, że nowa taryfa obowiązuje od 1 grudnia br. ogłoszone zostało w „Monitorze Polskim“ z dnia 27 grudnia 1935 r. (nr. 296, pozycja 389).

Wobec tego, że od orzeczenia tego już niema odwołania, Zarząd Miejski niewątpliwie zarządzi w najbliższym czasie zmianę taryfy i wypłatę różnicy.

Rezultat walki zarobkowej kierowanej przez Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe przy poparciu innych związków zawodowych (za wyjątkiem Z. Z. Z., który się do wspólnej akcji związków zawodowych nie przyłączył) jest pięknym dowodem żywotności i dojrzałości związków zawodowych na gruncie bydgoskim. Uzyskanie podwyżki płac obecnych o 5% jest w dzisiejszych warunkach sukcesem niezwykłym. Przed rokiem podobny zatarg prowadził Z. Z. Z. w Toruniu i sprawę przegrał, bo nie zdołał Komisarza Demobilizacyjnego przekonać o słuszności orzeczenia. Bydgoskie związki zawodowe uzasadniły swój wniosek o zatwierdzenie orzeczenia obszernym memorjałem i temu zawdzięczają piękny rezultat, na który można im pogratulować.

Obwieszczenie Funduszu Pracy.

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy stwierdza, że niektórzy pracodawcy nie zgłaszają swoich zapotrzebowań na pracowników w referatach pośrednictwa pracy przy Ekspozyturze względnie zarządach miejskich lub gminnych, pomimo, że referaty te posiadają w swojej ewidencji pracowników, poszukujących pracy wszelkich zawodów i kategoryj, wśród których pp pracodawcy znaleźliby niewątpliwie osoby, odpowiadające wymaganym warunkom i kwalifikacjom.

Ekspozytura stwierdza również, że część pracodawców nie przestrzega rozporządzeniem nałożonego obowiązku zgłaszania w ciągu 3-ch dni przyjętych pracowników. Stan ten umożliwia pracującym, z uszczerbkiem dla poszukujących pracy, bezprawne korzystanie z różnych ulg, przyznanych ustawowo tylko bezrobotnym w formie świadczeń, względnie innych dobrodziejstw.

Ponadto Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy przypomina zakładom pracy, zatrudniającym ponad 50 pracowników, o ustawowym obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych, w granicach inwalidztwa od 15—65 procent, oraz w stosunku określonym artykułem 59 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/35 poz. 31).

Nadmienia się, że publiczne zapośredniczanie w referatach pośrednictwa pracy, za wyjątkiem służby domowej, jest wolne od wszelkich opłat. Pracodawcy przysługuje prawo wyboru z pośród skierowanych kandydatów.

Winni niestosowania się do powyższego będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Ekspozytura Wojew. Biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy znajduje się przy ul. Grodzkiej nr. 25, tel. nr. 36-06.

Zły przyjaciel

Pośród zawodów tego życia wielu,
Które wciąż nasze nadzieje uśmierca
Najboleśniejszy jest na przyjacielu,
Jeśli mu dało się kawałek serca.

Jakże mu było tego serca nie dać,
Gdy moje imię było mu tak drogie,
Że byłby gotów dla mnie się zaprzedać,
Że byłby gotów dla mnie skoczyć w ogień.

I dowiadujesz się w pewnym momencie,
Że ten co witał okrzykiem Cię od progu,
Zaczyna nagle chodzić Ci po pięcie
I słuchać pilnie zarzutów twych wrogów.

Że ten, co czuł się dotąd wywyższony,
Żeś brał go zawsze jak druha pod ramię,
Widzi już w Tobie same ciemne strony,
Lecz w oczy dalej Ci serdeczność kłamie.

Co z takim zrobić i co o nim myśleć?
Gdy dalsza spójność tylko Ci ubliży,
Najlepiej z życia go swego wykreślić
I w kalendarzu serca zrobić krzyżyk.

Henryk Zbierzchowski.

Odpowiedzi redakcji

Właściciel domu. O tem, czy dane lokale podlegają ustawie o ochronie lokatorów i mogą skorzystać z obniżki komornego, decyduje świadectwo przemysłowe względnie handlowe. Lokale przedsiębiorstw handlowych I, II i III kategorji oraz lokale przedsiębiorstw przemysłowych I, II, III, IV, V i VI kategorji już nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów i nie skorzystają z obniżki.

Najważniejsze wydarzenia w roku 1935.

7. 1. Prezydent senatu gdańskiego Greiser w Warszawie składa hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.
8. 1. Podpisanie paktu francusko-włoskiego w Rzymie (Laval i Mussolini).
12. 1. W Poznaniu zmarł ksiądz prałat Stychel, od 1898—1918 r. obrońca praw ludu polskiego w parlamencie niemieckim.
13. 1. Plebiscyt w okręgu Saary. Ludność opowiedziała się za powrotem do Niemiec.
12. 1. Pułkownik Maruszewski mianowany wojewodą poznańskim.
15. 1. Uroczyste otwarcie radjostacji w Toruniu.
1. 2. Goering z wizytą u Marszałka Piłsudskiego.
2. 2. Zmarł Bolesław Limanowski, bojownik o wolność Polski, przeżywszy lat 99. Za trumną szło 40.000 ludzi.
12. 2. Włosi rozpoczęli mobilizację.
13. 2. Amerykański balon sterowy „Macon“ wpadł do morza.
24. 2. Zjazd działaczy niepodległościowych Pomorza w Toruniu.
26. 2. Otwarcie polsko-niemieckiego instytutu naukowego w Berlinie.
3. 3. Zwolennicy Venizelosa wywołali w Grecji krwawą rewolucję.
13. 3. Kapitulacja rokoszan greckich.
16. 3. Niemcy łamią Traktat Wersalski przywracając samowolnie powszechny obowiązek służby wojskowej.
23. 3. Uchwalenie nowej konstytucji w Polsce.
28. 3. Premjer Kozłowski ustąpił, kierownictwo obejmuje znowu płk. Sławek.
1. 4. Niemcy tworzą flotę napowietrzną wojenną.
1. 4. Rozpisano w Polsce nową Pożyczkę Inwestycyjną.
2. 4. Wysłannik rządu Wielkiej Brytanji w Warszawie konferuje z Marszałkiem Piłsudskim.
15. 4. Konferencja w Stresie zakończyła się hymnem „na cześć pokoju“.
17. 4. Min. Beck w Genewie głosuje przeciw pogwałceniu Traktatu Wersalskiego przez Niemców.
20. 4. Zmarł Mieczysław Frenkel, znakomity artysta dramatyczny.
23. 4. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nową konstytucję; 101 strzałów armatnich i raut na Zamku dla 2000 osób.
4. 5. Otwarcie wystawy wszechświatowej w Brukseli.
4. 5. Gulden gdański zrównany ze złotym polskim.
6. 5. Jubileusz 25-lecia panowania króla angielskiego Jerzego V.
10. 5. Przyjazd ministra Lavala, przedstawiciela rządu francuskiego do Warszawy.
12. 5. Zjazd działaczy niepodległościowych z obczyzny w Bydgoszczy.
12. 5. Marszałek Polski Józef Piłsudski zmarł.
Generał Rydz-Śmigły generalnym inspektorem sił zbrojnych.
16. 5. Podpisanie sowiecko-czeskiego paktu wzajemnej pomocy.
18. 5. Wprowadzenie trumny ze zwłokami Józefa Piłsudskiego na Wawel.
18. 5. Największy samolot świata „Maksym Gorkij“ z 48 inżynierami i dygnitarzami sowieckimi zniszczony.
19. 5. Zginął w katastrofie polski lotnik Stanisław Hausner w Ameryce.
3. 6. Trzęsienie ziemi w Beludżystanie pochłonęło 40.000 ofiar.
6. 5. Mac Donald po 6 latach urzędowania zrzekł się premjerostwa w Anglji na korzyść Baldwina.
17. 6. Japonja przystępuje do okupacji Chin północnych.
26. 6. Sanacja uchwaliła projekt nowej ordynacji wyborczej.
3. 7. Minister Beck z wizytą urzędową w Berlinie.
3. 7. Pierwszy polski statek motorowy „Batory“ spuszczony na wodę.
7. 7. Zjazd katolicki w Borku.
14. 7. Otwarcie jubileuszowego zlotu harcerstwa w Spale.
13. 7. Żona kanclerza Austrji Schuschnigga zabiła się podczas jazdy samochodem.
1. 8. Gdańsk prowokuje Polskę — otwierając samowolnie granicę do Niemiec
20. 8. Zawalił się tunel kolei podziemnej w Berlinie.
22. 8. Wizyta floty niemieckiej w Gdyni.
29. 8. Królowa belgijska Astrid zabita w katastrofie automobilowej.
30. 8. Ojciec św. potępia wojnę zaborczą.
8. 9. Wybory do Sejmu. Przeszło połowa ludności wstrzymała się od głosowania.
12. 9. Nowy statek „Piłsudski“ przybył do Gdyni.
15. 9. Wybory do Senatu w Polsce.
15—18. Wyścig międzynarodowy balonów. **Polska zdobywa puhar Gordon-Bennetta na stałe.**
18. 9. Zmarł senator Wiktor Kulerski z Grudziądza.
24. 9. Otwarcie nowego sejmu śląskiego.
2. 10. Włosi przekroczyli granicę Abisynji. Zbombardowanie Adui. Początek wielkiej wojny.
5. 10. Włosi zajęli Aduę bez oporu.
11. 10. Na zgromadzeniu Ligi Narodów 51 państw potępiło Włochów.
12. 10. Nowy rząd w Polsce Kościałkowski-Kwiatkowski.
31. 10. Płk. Sławek rozwiązał Bezpartyjny Blok.
4. 11. Pokój gospodarczy między Polską i Niemcami. Zawarto traktat handlowy.
6. 11. Siedmdziesiąta piąta rocznica urodzin Ign. Paderewskiego.
16. 11. Dowódca wojsk włoskich w Abisynji gen. de Bono odwołany. Gen. Badoglio mianowany wodzem armji.
25. 11. Grecja przyjmuje nowego króla — Jerzego II.
10. 12. Pośrednictwo pokojowe Lavala i Hoarego u Mussoliniego.
18. 12. Prezydent republiki czeskosłowackiej Masaryk ustąpił. — Benesz prezydentem.
18. 12. Początek kontrofenzywy abisyńskiej w kierunku Aksum — Makalle.
23. 12. Przyjaźnie dla Mussoliniego usposobiony minister angielski Hoare otrzymał dymisję. Eden następcą.

Omyłka w wywiadzie z Golubia.

W numerze 296 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 22 grudnia pojawił się artykuł p. t. „Nad Wąbrzeźnem wisi zagłada“, w którym to p. red. Sobociński donosi, że jako cudowny środek zapobiegający parcelacji powiatu podał mu p. burmistrz Reiske **„przyłączenie m. Golubia do powiatu dobrzyńskiego“.**

Zdanie takie byłoby nielogiczne, gdyż odłączenie Golubia od powiatu wąbrzeskiego, to przecież początek parcelacji, a poza tem powiat dobrzyński nie istnieje.

Zaszła tu więc pomyłka, którą prostujemy.

Jako delegat Rady Powiatowej zaproponował p. burmistrz panu wojewodzie pomorskiemu pod rozwagę zamiast podziału powiatu, — **powiększenie tegoż przez przyłączenie m. Dobrzynia nad Drwęcą do Golubia.** Miasta te mogłyby bowiem stanowić jedną całość administracyjną, gdyż oddzielone są od siebie tylko przez rzekę Drwęcę.

Kosztem rolnictwa...

Geszefciarze cukrowni wpadli na „genjalny pomysł.

Jak powszechnie wiadomo, obniżona została cena cukru i to wcale niemało, bo o 25 groszy na kilogramie. Możnaby tę obniżkę powitać z prawdziwą radością, gdyby nie pewne „ale“. Otóż zmiana ceny cukru dokonana została w dużej mierze kosztem rolnika. Tego rolnika, którego znojem i pracą ten cukier jest wytwarzany. Równocześnie bowiem z obniżką cen cukru obniżono poważnie ceny buraków. Wobec takiego rozwiązania zagadnienia obniżki cen stwierdzamy, że czynniki miarodajne zawsze jeszcze zapominają o wsi i łatają dziury w budżetach jej kosztem. A przecież możnaby ostatnią obniżkę cen cukru, a więc i obniżkę kosztów wytwarzania cukru inaczej osiągnąć! Trzeba było poprostu zmniejszyć koszta administracyjne, znieść wszystkie grube pensje dyrektorskie i w setki tysięcy złotych idące gratyfikacje (mogliby też zrezygnować z nadmiernych i niesprawiedliwych dochodów kierownicy polityki cukrowniczej z Banków Cukrowniczych) a nie sięgać do zubożałej kieszeni rolnika! **(w.)**

Program radjofoniczny.

Co usłyszymy dziś w godzinach popołudniowych z Warszawy?

15,30: Koncert rewellersów „Wesoła Piątka“. 16,00: Lekcja języka niemieckiego. 16,15: Muzyka. 16,45: „Wysoka eksmisja“ - skecz. 17,00: „Babska ciekawość“ - pogadanka. 17,15: Minuta poezji. 17,20: Cl. Debussy: Sonata na flet, altówkę i harfę. 17,50: „Zielony krzew jemioły“ - pogadanka. 18,00: Recital śpiewaczy Czesławy Perenson. 18,30: Listy od dzieci. 18,55: Skrzynka rolnicza. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Audycja strzelecka. 20,30: Arje w wykonaniu Józefa Schmidta (płyty). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Koncert polskiej kapeli ludowej Franciszka Dzierżanowskiego. 21,30: „Polska awangarda poetycka“, wieczór literacki. 22,00: Koncert symfon. 23,05: Muzyka taneczna.

WTOREK, 31 GRUDNIA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: „Melodje z roku 1935“. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30: Z rynku pracy. 15,30: Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 16,00: Słuchowisko dla młodzieży szkolnej. 16,15: Lekkie melodje i piosenki. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: „Jak powstał kalendarz“ - odczyt. 17,15: Płyty dla znawców. 17,50: Skrzynka językowa. 18,00: Recital fortepianowy Stelli Dobryszyckiej. 18,30: Szkic literacki Karola Irzykowskiego. 18,55: Młodzież wiejska na progu Nowego Roku. 19,35: Wiadomości sportowe 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Monolog sylwestrowy. 20,10: Melodje operowe. 21.00: Dziennik wieczorny. 21,10: Obrazki z Polski współczesnej. 21,15: Mała orkiestra Polskiego Radja żegna rok 1935. 23,05: Wesoła audycja sylwestrowa. 23,55: Do naszych słuchaczów. 0,04: Łańcuch życzeń (audycja zbiorowa) z wszystkich rozgłośni P. R. 0,30: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,30: Koncert (płyty własne). 7,50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Przerwa. 12,15: Rewja słynnych orkiestr, dyrygentów i solistów (płyty własne). 13,35: Muzyka lekka (płyty własne). 14,30: Przerwa. 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 18,30: „Gody na Mazurach“, odczyt. 18,45: Arje z oper St. Moniuszki. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 0,04: Łańcuch życzeń (audycja zbiorowa). 0,30: Orkiestra Dajos Beli i Chór Dana (płyty własne).

ZAGRANICA. 19,00: Budapeszt. Koncert ork. operowej. **Lipsk.** Muzyka popularna. **20,00: Koenigswusterhausen.** „Bal u ks. Orłowskiego“ - wesoły koncert. **Frankfurt.** „Zemsta nietoperza“, operetka J. Straussa. **Sztutgart-Berlin.** Wieczór sylwestrowy. **21,00: Anglja (Reg. Progr.).** Koncert symf. pośw. Czajkowskiemu. **Monachjum.** Koncert na zakończenie roku. **22,00: Koenigswusterhausen.** „Na falach wesołej muzyczki odpływa Stary Rok“. **Królewiec.** Wesoły wieczór. **Frankfurt.** Wesoły wieczór sylwestrowy. **23: Bukareszt.** Muzyka lekka. **24,00: Poste Parisien.** Muzyka tan. **Koenigswusterhausen.** „Wesołe powitanie Nowego Roku“. **Monachjum.** „Wkraczamy tańcem w Nowy Rok“. **Wiedeń.** Powitanie Nowego Roku.

ŚRODA, 1 STYCZNIA.

WARSZAWA. 9,00: Audycja poranna. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 12,15: Powtórzenie polskiego koncertu europejskiego. 13,20: Fragment słuchowiskowy. 13,40: Arje w wykonaniu Jana Kiepury. 14,00: „Nowy Rok“, humoreska. 14,20: Muzyka lekka i salonowa. 15,00: Godzina rolnika. 16,00: „Miesiączkowie-pacholeczki“. 16.20: Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. 16,50: „O muzyce w Polskiem Radjo“ mówić będzie kierownik wydziału muzycznego P. R. Edmund Rudnicki. 17,05: Muzyka taneczna. 18,05: Świat się śmieje. 18.15: Arje i pieśni w wyk. Stani Zawadzkiej. Przy fortepianie prof. W. Raczkowski (z Poznania). 18,40: „Skąd się biorą dziurki w serze szwajcarskim“ - słuchowisko. 19,50: Reportaż aktualny. 20,00: „Gwałtu ratujcie!“ wesoła audycja muzyczna. 20,55: Życzenie dla Antenatów. 21,00: XVIII-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“. 21,35: „Rozmowa Starego Roku z Nowym“ - audycja Marjana Hemara. 21,50: Wiadomości sportowe. 22,05: Muzyka taneczna. 23,05: Płyta za płytą - muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23,30—23,37: „Do słuchaczy zagranicznych - przemówi w języku angielskim i francuskim Jerzy Podoski.

TORUŃ. 9,03: Transm. z Warszawy. 9,40: Odczytanie programu na dzień bież. Około godz. 11,30 po nabożeństwie koncert z płyt z firmy Dziembowski Bydgoszcz. 12,03: **„Życie organizacyj społecznych w Bydgoszczy“** (przegląd kulturalny) omówi Halina Zbierzchowska-Gadomska. 13,40: Utwory na cytrę solo w wyk. Ambrożego Schnaubelta. 14,20: Koncert życzeń - radjosłuchacz ma głos. 15,00: Godzina rolnika (z Warszawy). 19,10: Koncert reklamowy. 19,25: Zapowiedź programu na dzień następny. 19.35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,40: Pieśni w wyk. Ady Sari (płyty własne). 21,50: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 23,05: Dookoła miłości (płyty własne)

ZAGRANICA. 17,00: Wiedeń. Koncert popul. **Rzym.** Koncert symf. z Augusteo. **Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **18,00: Budapeszt.** Koncert kwintetu węgierskiego. **Leningrad** Koncert symf. **Monachjum.** „Tristan i Izolda“, opera R. Wagnera. **19,00: Leningrad.** Koncert z filharmonji. **20,00: Kopenhaga** „Carmen“, opera Bizeta. **Berlin.** Koncert rozrywkowy. **Hamburg.** Koncert popularny. **Sztutgart.** Koncert orkiestry, chóru i solistów. **Wiedeń.** Wesoły wieczór. **21,00: Bruksela flam.** „Bal w Savoy'u“, operetka Abrahama. **Strasburg.** „Róża w muzyce i poezji“, fantazja radjofoniczna. **Bukareszt.** Muzyka taneczna. **22,00: Stockholm.** Koncert solistów z udziałem Bronisława Gimpla (skrzypce). **23,00: Koenigswusterhausen.** Prosimy do tańca. **Anglja (Reg. Progr.).** Koncert symf. **Poste Parisien.** Koncert orkiestr. **Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **24.00: Bruksela franc.** Muzyka taneczna. **Frankfurt.** Muzyka operowa.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO:

Mjr. pilot St. Karpiński: „Polskie skrzydła w moich lotach długodystansowych“. — Wyd. Książnica-Atlas. Na półkach księgarskich ukazała się książka znanego lotnika długodystansowego, majora-pilota Stanisława Karpińskiego p. t. „Polskie skrzydła w moich lotach długodystansowych“. Sama osoba autora, nazywanego u nas „polskim lotnikiem Wschodu“, jest rękojmią wartości książki. Zawiera ona ujęty z punktu widzenia lotnika opis wrażeń i przeżyć autora z trzech odbytych kolejno wielkich lotów długodystansowych. Składa się z 4-ch oddzielnych części, mianowicie: I. Lot dookoła Polski, II. Lot dookoła Europy, III. Lot do Azji i Afryki, IV. Przygotowania lotu do Australji.

Książka ta jest nowością w literaturze polskiej tak pod względem treści, jak i ujęcia literackiego. Czytelnik niepostrzeżenie dla siebie samego zostaje porwany w wir przepięknej rzeczywistości lotniczej, gdzie „górne wzloty“ idą w parze ze zmaganiami się życiowemi przeciwnościami, a do tego stopnia przykuwają uwagę, że chciałoby się przeczytać książkę jednym tchem. Wszystko widziane jest okiem lotnika z pod skrzydeł polskiego samolotu, pędzonego czarowną mocą polskiego silnika. Styl książki, bezpretensjonalny i prosty, tchnie szczerością i mocą ukochania polskich skrzydeł.

Książka majora pilota Karpińskiego, będąca potężną propagandą lotnictwa w naszem społeczeństwie oraz niezbitem świadectwem zwycięstwa polskich skrzydeł, powinna znaleźć się w każdem domu polskim.

URLOP.

— Miałeś w tym roku urlop?

— Rozumie się, mój drogi! Mam co roku trzy urlopy: mój własny, mojej żony i mojego szefa.

Kronika poznańska.

Zgon dziennikarki. W sobotę zmarła w Poznaniu śp. Jadwiga z Hortwathów Zarembina, znana w szerokich kołach dziennikarka i niestrudzona pracowniczka na niwie społecznej. Śp. Zarembina była przez długi czas redaktorką „Méssager Polonais“, szerząc z zamiłowaniem idee przyjaźni polsko-francuskiej.

Tragedja w wieczór wigilijny. Dopiero teraz nadeszła do Poznania wiadomość, że w Nowym Tomyślu w wieczór wigilijny strzelił do siebie w okolicę serca urzędnik pocztowy Janusz Galina. Znaleziono go w urzędzie pocztowym, leżącego w kałuży krwi. Galina zakochał się w jednej z urzędniczek pocztowych, która oświadczyny jego zbagatelizowała. To go tak przygnębiło, że w chwili gdy inni zasiadali do wieczerzy wigilijnej, Galina strzelił do siebie.

Zastrzelił się kulą z rewolweru w Rzegnowie pod Gnieznem właściciel gospodarstwa Wincenty Karolewski.

30-lecie Stow. Kupców w Ostrowie obchodzono w ub. niedzielę. Uroczyste zebranie przy udziale delegatów Zw. Tow. Kup. z Poznania odbyło się w sali „Polonja“.

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz Chrześcijańskiej Ligi Pracy pod hasłem: „Ratujmy Młodzież!“.

— **Zł 3,—** na Ligę Pracy złożył dyrektor K. Piradoff.

— **Inż. J. Tymowski zamiast życzeń noworocznych** złożył na chrześc. młodzież bezrobotną zł 6.

—::—

Noc sylwestrowa w „Argentynie“.

Z pośród wszystkich lokali swemi **atrakcjami w noc sylwestrową** wybija się jak zwykle cukiernia „Argentyna“ przy ul. Gdańskiej 30. Ruchliwy **gospodarz p. M. Janka** oprócz pięknej dekoracji wszystkich lokali, sprawia **Bydgoszczanom prawdziwą niespodziankę.** Oto na **noc sylwestrową przyjeżdża do „Argentyny“ wszechświatowej sławy chiromant,** który od godziny **12 w nocy przepowiadać będzie wszystkim gościom bezpłatnie ich przeżycia i losy,** jakie spotkają ich w nowym roku. Oprócz tego **zapowiedział swój przyjazd sławny komik Charlie Chaplin,** który swemi występami wywoła **prawdziwe wybuchy śmiechu.** Niemniej zobaczymy jak w filmie spotkanie **Negusa z Mussolinim, oryginalną szampańską parę Pata i Patachona** oraz wielę innych, dotąd nie wyjawionych atrakcyj. **Lokal otwarty do rana.** Zatem kto chce się **świetnie zabawić, niech śpieszy w noc sylwestrową do „Argentyny“,** a napewno nie pożałuje!

—::—

Polacy na turnieju żeglarstwa lodowego.

Berlin. Na jeziorze Schwenzait pod Angerburgiem odbędzie się „Tydzień Międzynarodowy Żeglarstwa Lodowego“ w dniach 1—8 marca 1936 r.

Do zawodów zgłosiły się dotychczas następujące państwa: Polska, Łotwa, Szwecja, Węgry, Austrja i Niemcy oraz Estonja.

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„DZIEWCZĘ Z OBŁOKÓW“ w „MARYSIEŃCE“
Jose Mojica i Rosita Moreno.

Wśród śpiewaków operowych, a dziś nawet filmowych, wysuwa się na czoło o pięknym głosie barytonowym Jose Mojica. Prócz tego talentu, Mojica posiada temperament południowca, lekkość w stwarzaniu postaci i jest ujmującym amantem, a zatem gra i śpiewa. W ostatnim jego filmie „Dziewczę z obłoków“ jest on śpiewakiem, lecz odrywa się od zajęć i ucieka na wieś, gdzie heliokopterem opuszcza się wskutek braku benzyny bohaterka filmu. Mojica udaje tu pasterza owiec i czaruje ją głosem i miłem obejściem. Treść i akcja interesująca, okraszona humorem, a nadewszystko wspaniała jest strona wokalna filmu. Mojica nie żałuje głosu. Śpiewa szereg aryj i pieśni, dając widzom wielką sumę wrażeń artystycznych. Rosita Moreno jest miłą i ujmującą aktorką. Ogólnie mówiąc, film bardzo ładny, godzien, choćby ze względu na bohatera, zobaczenia.

REWJA występuje z programem polskiego humoru. We wtorek 31 bm. w wieczór sylwestrowy daje dwa przedstawienia: o godz. 7 i 10,30. Udział bierze powiększony zespół artystów warszawskich scen rewjowych z **Witoldem Rychterem** na czele. Rewja nosi tytuł „Sałatka sylwestrowa“. Na ekranie polski film.

Potrzeba nam jak najwięcej katolików czynu!

Wspaniały obchód gwiazdkowy

Tow. Robotników Katolickich parafji św. Trójcy.

(ak.) Wśród tegorocznych licznych i pięknych obchodów gwiazdkowych na szczególne wyróżnienie zasługuje wspaniały obchód gwiazdkowy, urządzony staraniem zarządu Towarzystwa Polskich Robotników Katolickich parafji św. Trójcy z niestrudzonym jego **Prezesem p. Baumem** w ub. piątek wieczorem w sali p. Kowalskiego na Okolu. Wielka sala zapełniła się po brzegi członkami towarzystwa oraz ich rodzinami. Na wstępie świetny chór Towarzystwa Śpiewu „Moniuszko“ pod batutą swego dyrygenta p. Masłowskiego, odśpiewał przy płonących z obu stron sceny choinkach nastrojowe kolendy, poczem prezes Baum wygłosił dłuższe przemówienie, witając jak najserdeczniej bardzo licznie przybyłych księży, przedstawicieli organizacyj katolickich oraz reprezentanta redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

Przepięknie, jak zawsze przemówił patron towarzystwa **ks. prob. Skonieczny,** podnosząc w głębokiem swem przemówieniu istotę radości, jaką przeżywamy w okresie świąt Bożego Narodzenia, poczem zwrócił się z apelem do młodzieży, ażeby całem sercem ukochała ideał chrystusowy. Potrzeba nam bowiem jak najwięcej katolików czynu i tylko wówczas zapanować może Królestwo Chrystusowe na ziemi, jeżeli wszyscy będziemy prawdziwymi katolikami czynu. W końcu swego przemówienia ks. proboszcz życzył wszystkim zdrowia oraz błogosławieństwa Bożego, dzieląc się następnie z prezesem Baumem i resztą członków zarządu opłatkiem. Po tej wymianie życzeń nastąpiły deklamacje a ministranci, zrzeszeni w przedniej straży katolickiej, jaką jest organizacja K. S. M., odegrali „Jasełka“. Za wielki wysiłek nagrodzono młodzież hucznemi oklaskami. Z wielkim talentem aktorskim odtworzył typ andrusa p. Czerniakowski.

Dużo wesołości wywołało zjawienie się gwiazdora pana Włódarskiego. Wspólnym śpiewem kolendy „W żłobie leży“ zakończono wspaniały obchód gwiazdkowy, który na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Przeszło 100 więźniów opuści Karną Kolonję Rolną w Luszkówku.

(w) Dowiadujemy się, że w kolonji rolnej więzienia koronowskiego w Luszkówku, pod Pruszczem, w powiecie świeckim skorzysta z amnestji stosunkowo **duży procent więźniów,** bo przeszło sto. Zaznaczyć należy, że sytuacja jest bardzo poważna, gdyż większość opuszczających z nich pochodzi z Kresów Wschodnich, przyczem przeważnie nie posiadają własnych pieniędzy ani też odzieży. Władze więzienne już dziś prowadzą dokładny rejestr więźniów, którzy skorzystają z dobrodziejstw amnestji. Więźniowie ci będą najpierw odtransportowani do więzienia koronowskiego i stamtąd dopiero po załatwieniu różnych formalności oraz po wydaniu „cywilnego“ ubrania i bielizny, będą wypuszczeni na wolność. Niezamożni skorzystają z bezpłatnych biletów kolejowych.

Włamanie do urzędu pocztowego w Pruszczu.

Pruszcz. (w) W nocy z 28 na 29-go grudnia jacyś nieznani sprawcy usiłowali włamać się do urzędu pocztowego w Pruszczu koło Bydgoszczy (powiat świecki). W tym celu wybito już szybę w korytarzu, lecz w dalszej robocie przeszkodził włamywaczom naczelnik urzędu pocztowego p. Megger, przebudzony ze snu szmerami. Włamywacze, skorzystawszy z ciemności, zdołali zbiec. nic nie zabierając. Zawiadomiona policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Kapitan gwardji papieskiej w Warszawie

Warszawa, 30. 12. (PAT). Przybył z Rzymu do Warszawy wysłannik Ojca św. kapitan gwardji papieskiej, **hr. Pietromarchi,** który przywiózł **biret kardynalski i piuskę** dla powołanego do składu kolegjum kardynalskiego dotychczasowego nuncjusza apostolskiego w Warszawie, **ks. arcybiskupa Marmaggi'ego.**

Pod znakiem Stachanowa.

Moskwa. (PAT.) W ostatnich dniach odbyło się w Moskwie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej, na którem postanowiono rozszerzyć t. zw. **ruch Stachanowa** (regjonalizacja a nawet tayloryzacja pracy) **na cały przemysł i transport.**

Poza tem na zebraniu skonstatowano, że akcja weryfikacji legitymacyj partyjnych została przeprowadzona wśród 93% członków partji i 53% kandydatów do partji. Komitet postanowił, że **z dniem 1 czerwca 1936 r. ponownie rozpocznie się przyjmowanie nowych kandydatów do partji przerwane w końcu roku 1932.**

Sankcje wobec... Szopena zastosowali Włosi w Trieście.

Trjest. Dowiadujemy się o ciekawym wypadku, jaki zaszedł w tem mieście z okazji koncertu, urządzanego przez tamtejszą „Societa dei Concerti“. Występujący na koncercie pianista niemiecki, Walter Gieseking, miał odegrać szereg utworów Szopena, które jednak skreślono z programu w ostatniej chwili z powodu... „przynależności kompozytora do narodów stosujących sankcje przeciw Włochom“.

Na tymże koncercie wykonywano utwory Debussy'ego i Ravela, chociaż i Francja stosuje sankcje. Powód tej względności? Ten, że — intelektualiści francuscy wypowiedzieli się przeciw sankcjom.

Bojkot, zastosowany wobec Szopena przez trjesteński komitet faszystowski — to curiosum. To też nic dziwnego, że nawet wśród tamtejszych faszystów decyzja komitetu spotkała się z krytyką.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Obchód gwiazdkowy gniazda naszego wspólnie z gniazdem I. dziś, w poniedziałek w lokalu „Gastronom“, ul. Marszałka Focha. Początek o godz. 7,30.

Celem wspólnego obdarowywania można paczki składać pod choinką.

Generalna próba młodzieży oddziału II. **dziś, w poniedziałek o godz. 3 po poł. w sekretarjacie.** Komplet i punktualne przybycie konieczne.

Sokół V.

Staraniem O. P. N. odbędzie się wieczorek sylwestrowy dnia 31 bm. o godz. 19,30 w sali p. Dzierżyńskiego.

—::—

Chrześcijańska Demokracja Koło Bielawy.

Obchód gwiazdkowy odbędzie się w środę, dnia 1 stycznia 1936 r. (Nowy Rok) o godz. 5 po południu w lokalu p. **Mittelstaedta** przy ul. Pierackiego 81. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji.

Wszystkich członków oraz przedstawicieli bratnich kół prosi o punktualne przybycie

zarząd.

—::—

Giełda zbożowo - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 28 grudnia 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto	zł		12,25— 12,50
„	zł		
Usposob. stalsze			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart.	zł		17,00— 17,25
Usposob. stalsze			
Jęczm. brow. · 27 ton	zł	15,50	14,75— 15,50
Jęczm. jednolity	zł		13,75— 14,00
Jęczm. zbiorowy	zł		13,00— 13,50
Jęczm. zimowy	zł		—
Usposob. spokojne			
Owies	zł		13,50— 14,00
„	zł		
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		19,50— 20,00
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		19,00— 19,50
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		18,50— 19,00
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		15,75— 16,25
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		13,75— 14,25
Mąka żytnia 60%	zł		18,50— 19,00
Mąka żytnia 65%	zł		18,00— 18,50
Usposob. stalsze			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		28,50— 30,50
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		27,50— 28,50
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		26,75— 27,75
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		26,00— 27,00
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		25,00— 26,00
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		23,00— 24,00
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		22,50— 23,50
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		20,75— 21,75
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		16,50— 17,00
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		18,50— 19,00
Usposob. stalsze			
Otręby psz. stand.	zł		9,00— 9,50
„ „ „	zł		
Otręby psz. miałkie	zł		10,25— 10,75
Otręby pszenne średnie	zł		9,75— 10,25
Otręby pszenne grube	zł		10,00— 10,50
Otręby jęczmienne	zł		9,75— 10,75
Rzepak zim. bez worka	zł		42,00— 45,00
Rzepik zimowy	zł		41,00— 43,00
Mak niebieski	zł		59,00— 63,00
Gorczyca	zł		34,00— 37,00
Siemię lniane	zł		36,00— 38,00
Peluszka	zł		23,00— 25,00
Wyka	zł		20,00— 22,00
Saradela	zł		18,00— 20,00
Groch polny	zł		21,00— 23,00
Groch Wiktorja	zł		25,00— 29,00
Groch Folgera	zł		19,00— 21,00
Łubin niebieski	zł		9,75— 10,25
Łubin żółty	zł		10,50— 11,00
Koniczyna biała	zł		70,00— 90,00
Koniczyna czerwona	zł		85,00—100,00
Koniczyna czer. czyszcc.	zł		105,00—125,00
Koniczyna szwedzka	zł		160,00—180,00
Ziemniaki fabr. za kg.	zł		—
Płatki ziemniaczane	zł		16,00— 16,50
Makuch lniany	zł		16.50— 17,00
Makuch rzepakowy	zł		13,50— 14,00
Makuch stonecznikowy	zł		19,50— 20,50
Makuch kokosowy	zł		14,50— 15,50
Wytłoki suszone	zł		8,00— 8,50
Słoma żytnia prasowana	zł		2,50— 3,00
Siano nacnotec. luzem	zł		7,00— 7,50
Srut Soja	zł		21,00— 22,00

Ogólne usposobienie stalsze

—::—

Bank Polski płacił w dniu 30. 12. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,21
funty szterlingów	26,09
franki szwajcarskie	172,—
franki francuskie	34,88
belgi belgijskie	89,05
floreny holenderskie	358,75
guldeny gdańskie	99,25

Dziecko pod kołami samochodu.

Wskutek własnej nieostrożności najechany został we wczorajszą niedzielę 5-letni Aleksy Gołębiewski, synek pracownika Zakładów Wodociągowych Teofila Gołębiewskiego, zam. przy ul. Orla nr. 10. Chłopiec tuż przed domem zamierzał przebiec ulicę, gdy nagle nadjechała taksówka i malec dostał się pod koła. — Dzięki przytomności umysłu kierowcy taksówki udało się ochronić chłopca od większego nieszczęścia. Odniósł on tylko ogólne potłuczenia ciała i życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża. Szofer taksówki przewiózł chłopca do lecznicy miejskiej.

Ujęcie trzech złodziei.

Policji bydgoskiej udało się znowu przychwycić kilku oddawna poszukiwanych złodziei. I tak aresztowani zostali Stanisław Bonikowski bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież płaszcza, Walter Seidel zam. przy ul. Wiatrakowej 7 za kradzież roweru i wreszcie Franciszek Sygnowski bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany przez prokuraturę poznańską.

Pobita na ulicy.

Ofiarą zemsty osobistej padła onegdaj wieczorem 24-letnia Helena Walczakówna zam. przy ul. Podgórnej 8. Została ona mocno pobita przez pewnego znajomego tak, że przywołano karetkę pogotowia ratunkowego, która zawiozła Walczakównę do Lecznicy Miejskiej. Po zaopatrzeniu ran odstawiono młodą kobietę do domu.

Wskutek gołoledzi złamał sobie nogę.

W ubiegłą sobotę poślizgnął się na chodniku wskutek gołoledzi 21-letni ekspedjent, zatrudniony w Składzie Ludowym, Bolesław Skórcz, zam. przy ul. Racławickiej 9, tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie prawą nogę. Przywołaną karetką pogotowia ratunkowego przewieziono nieszczęśliwego do Lecznicy Miejskiej. Powyższy nieszczęśliwy wypadek niech będzie ostrzeżeniem dla właścicieli domów, ażeby w porze zimowej posypać chodniki piaskiem.

Kronika radjowa.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH APARATY RADJOWE.

W obecnym sezonie wiele osób zastanawia się, jaki wybrać odbiornik radjowy. Aby ułatwić decyzję, podajemy wyjaśnienia, dotyczące odbiorników detektorowych.

Odbiornik detektorowy pracuje zwykle z anteną, zainstalowaną na dachu domu i daje odbiór stacji lokalnej na jedną lub dwie pary słuchawek. Zasięg do 200 km przy mocy stacji nadawczej 120 kw (kilowatów) np. stacji warszawskiej oraz w granicach od 30 do 100 km dla stacyj słabszych. Na antenie zastępczej odbiera głośno tylko w małej odległości od stacji lokalnej. Koszt eskploatacji minimalny (zmiana kryształka co kilka miesięcy). Cena sprzedażna z kompletnym materjałem instalacyjnym i jedną parą słuchawek od 20 do 30 zł.

Odbiornik detektorowy ze wzmacniaczem lampowym: Istnieją dwa rodzaje: bateryjne i sieciowe. Zasięg jak w wypadku poprzednim. Odbiór głośnikowy stacji lokalnej. Koszt eksploatacji: zmiana kryształu i lamp po tysiącu godzin pracy. Przy zasilaniu baterjami dodatkowy koszt: zastąpienie ich nowemi po wyczerpaniu (raz na 2 miesiące). Cena sprzedażna od 75 do 100 zł. Kupno wzmacniacza dwulampowego nie opłaca się, bowiem tejże ilości lamp można nabyć niezły odbiornik, który poza stacją lokalną da odbiór kilkunastu stacyj zagranicznych na głośnik.

Elektrownie radjofonizują miasta.

Jak się dowiadujemy, Związek Elektrowni Polskich rozpoczął energiczną i planową akcję wśród odbiorców prądu elektrycznego za jak najszerszem używaniem odbiorników radjowych. Akcja elektrowni będzie miała niewątpliwie bardzo duże powodzenie, gdyż elektrownie pozostają w stałym kontakcie z tą częścią ludności kraju, której sytuacja materjalna pozwala na kupno odbiornika, a potrzeby skłaniają do słuchania audycyj radjowych.

Dwadzieścia sześć elektrowni regjonalnych w Polsce rozpoczęło organizację ratalnej sprzedaży odbiorników radjowych, ponosząc nawet trud rejestrowania abonentów w urzędach pocztowych, zakładanie anten przez fachowców, a przedewszystkiem inkasowania rat za odbiorniki przez inkasentów elektrowni przy płaceniu za prąd.

Ci więc z pośród przyszłych abonentów radja, którzy mieszkają w sferze wpływów wymienionych niżej elektrowni, winni zwrócić się do nich bezpośrednio, a uzyskają wszelkie możliwe informacje i ułatwienia.

W szczególności akcję radjofonizacji miast przeprowadzają na swych terenach następujące elektrownie: Bielsko-Biała, Brześć n/Bugiem, Białostockie Towarzystwo Elektryczne w Bielsku Podlaskim, Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne w Borysławiu, **Związek Elektryfikacyjny Chełmno-Świecie-Toruń**, Elektrownia Okręgowa w Cieszynie, Towarzystwo Elektryczne Okręgu Częstochowskiego, **Miejskie Elektrownie w Gdyni, w Gnieźnie**, w Krakowie, **w Lesznie**, w Kielcach, elektrownie okręgu lwowskiego, elektrownie w Piotrkowie, Radomskie Towarzystwo Elektryczne, Elektrownia Miejska w Siedlcach, Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskiem (Siersza), **Elektrownia Miejska w Skarszewach**, Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, **Elektrownia Miejska w Świeciu n/Wisłą, Elektrownia w Tczewie**, Elektrownia Okręgu Warszawskiego, Kujawska Elektrownia Okręgowa we Włocławku, Elektrownia Miejska w Stanisławowie i Elektrownia Miejska w Wołominie.

Sylwestrowy puncz i wina

tylko ze znanej chlubnie fabryki Alberta Schmidta, Gdańska 79. Wymieniona firma jest jedną z najstarszych i największych fabryk likierów i wódek w Bydgoszczy, produkująca swe napoje wyłącznie w doborowej jakości. Nabyć można wina, likiery, wódki, wypalanki, araki, puncze itp. Specjalnością firmy jest stary gorzki marki „Hammer", czyli leczniczy żołądkowy. Napoje Alberta Schmidta jako solidnej i uczciwej firmy, znane są ze swego smaku i dobroci.

—::—

— **Wielka zabawa sylwestrowa.** Tow. śpiewu „Chopin" wraz z Tow. Oświatowo-Religijnem pod wezwaniem św. Ignacego urządza wielką zabawę sylwestrową dnia 31 bm. w sali p. Kowalskiego (4. śluza). Początek o godz. 19. Koniec??? Orkiestra doborowa. Wszystkich szanownych czytelników serdecznie zaprasza zarząd. (24415

— **Zimoch a Sylwester.** Poza specjałami delikatesowemi najstarszy bydgoski skład delikatesów p. Stanisława Zimocha przy ul. Niedźwiedzia, stara się przodować również w dziedzinie dobrych trunków. Szczególnie na Sylwestra, idąc swym licznym klientom zawsze na rękę, firma Zimoch po bajecznie niskich cenach sprzedaje doskonałe puncze, rumy, araki, konjaki i wina krajowe oraz zagraniczne, wychodząc z założenia, że bez wódeczności niema prawdziwego Sylwestra. Dlatego polecamy każdemu gorąco na Sylwestra, dobre i tanie trunki od Zimocha.

— **Bydgoski Klub Narciarzy.** Lekcja suchej zaprawy zimowej dzisiaj, w poniedziałek 30 bm. o godz. 20 w sali gimnastycznej państw. gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego, ul. Krasińskiego.

—::—

Nowy klub sportowy
W BYDGOSZCZY.

W ostatnim „Monitorze" ukazało się ogłoszenie o rejestracji nowego klubu sportowego w Bydgoszczy pod nazwą **„Klub Sportowy Pracowników Miejskich w Bydgoszczy"**.

Na liście założycieli figurują nazwiska: **Marcin Śpikowski, inż. Edward Tubielewicz, inż. Jan Tymowski, inż. Bronisław Klimczak, Marcin Matuszewski, Wawrzyniec Wozignój, Bernard Golc, Jan Szwedek, Ignacy Synowicz, Marjan Dudkowski, Władysław Kaliski, Wiktor Strzałkowski, Franciszek Walendowski, Feliks Buczkowski i Roman Pasiński.**

Teren działalności: miasto Bydgoszcz.

Cel stowarzyszenia: Czuwanie nad należytym rozwojem sportu wśród członków jako podstawowym czynniku gotowości obrony Państwa.

Środki działania: a) utrzymanie odpowiedniego lokalu oraz terenów sportowych, b) urządzanie systematycznych ćwiczeń dla nauki poszczególnych sportów, c) uczestniczenie w zawodach sportowych, d) utrzymywanie bibljoteki i czytelni.

— Wszystkim Organizacjom do wiadomości! Przypominamy, iż wszelkie komunikaty przyjmujemy tylko do godziny 6 wiecz. dnia poprzedzającego dzień ogłoszenia.

DZIAŁ SPOŁECZNY.

Odszkodowania za urlopy.

W Sądzie Najwyższym zapadło ważne orzeczenie, w sprawie wytoczonej przez adw. Blocha w imieniu pewnej grupy pracowników o pomieszczenie w odprawie przy zwolnieniu z pracy pełnego odszkodowania za urlop.

Dotychczas praktyka sądów na przestrzeni wielu lat szła w tym kierunku, iż przy wymówieniu pracy należy się pełne odszkodowanie za niewykorzystany urlop wówczas, gdy pracownik ma za sobą cały rok pracy. Jeśli tylko pół roku, to odszkodowanie za pół miesiąca. Im krócej powód pozostawał na posadzie w ostatnim roku, tem mniejsze otrzymywał odszkodowanie za czas urlopu niewykorzystanego proporcjonalnie do miesięcy pracy, którą ma za sobą w roku wymówienia.

Tymczasem Sąd Najwyższy orzekł teraz w sprawie, która została przekazana na zwiększony komplet, iż urlop jest wartością niepodzielną i nie może być w ten sposób traktowany. Bez względu na to, czy pracownik ma za sobą w danym roku 12 miesięcy, czy też tylko jeden miesiąc pracy, pracodawca, likwidując z powodem stosunek służbowy, winien mu zapłacić odszkodowanie za urlop miesięczny.

Orzeczenie to wywołuje zasadniczy przewrót w stosunkach między pracodawcami a pracownikami, bowiem w ten sposób skończy się dotychczasowa skomplikowana arytmetyka urlopowa i sprawa została postawiona w sposób prosty i wyraźny.

CH. Z. M. P. „ODRODZENIE"

Koło II — Szwederowo.

Dziś w poniedziałek o godz. 19,30 w lokalu p. Kołodzieja odbędzie się zebranie plenarne. Na porządku obrad ważne sprawy, m. in. sprawozdanie ze zjazdu ogólnopolskiego w Łodzi.

Uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd.

—::—

Z życia towarzystw.

Poniedziałek, 30 grudnia.

Godz. 19,00: **Tow. śpiewu „Lutnia" Jachcice.** Obchód gwiazdkowy. Goście mile widziani.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Dzwon".** Lekcja w szkole św. Trójcy. Goście mile widziani.

— **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja śpiewu w hotelu Lengning, ul. Długa. Wobec tego, że jest dyrygent, uprasza się o liczne i punktualne przybycie. (24419

— **Klub mandolinistów „Lutnia".** Lekcja w hotelu Lengning, ul. Długa.

Godz. 20,15: **„Lutnia" Bydgoszcz.** Zebranie komisji imprezowej w lokalu „Gastronom". Następna lekcja w czwartek 2 stycznia o godzinie 20,15.

*

Dziś, w poniedziałek o godz. 19 w „Ulu" (w pokoju jak zwykle) odbędzie się zebranie wszystkich członków S. D. P. w sprawie urządzenia balu prasy.

Sokół żeński Jachcice. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 2 stycznia 1936 r. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Humor i Satyra.

WĄTPLIWA SKROMNOŚĆ.

Jak wiadomo, skromność nie jest największą cnotą naszego słynnego tenora, Jana Kiepury.

Przed niedawnym czasem oświadczył on jednemu z dziennikarzy amerykańskich:

— Mówią, że jestem zarozumiały. Muszę najkategoryczniej zaprzeczyć tej krzywdzącej mnie opinji. Bywają naprzykład czasem chwile, kiedy ogarnia mnie wątpliwość, czy rzeczywiście jestem największym śpiewakiem świata!...

WÓŁ EMERYTOWANY.

Znany autor rewjowy spędza kilka dni u swego przyjaciela na wsi. Po obiedzie udaje się z dziećmi na przechadzkę. Gdy przechodzą przez pole, zapytuje go córka, na widok krów na pastwisku:

— Jaka jest właściwie różnica między bykiem a wołem?

Gość jest z początku nieco zakłopotany, ale potem z fantazją wybrnął z przykrej sytuacji:

— Wół to jest byk, który przeszedł w stan spoczynku.

KTO DO KOGO?

W Morawskiej Ostrawie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Polakowi, robotnikowi z Witkowic, żyjącemu od wielu lat na Morawach, oskarżonemu o naruszenie ustawy o ochronie republiki. W pewnym momencie przewodniczący rzuca pod adresem oskarżonego pytanie:

— Kiedyście przybyli do republiki czechosłowackiej?

— Nie, panie sędzio, to nie ja przybyłem do republiki, lecz republika przyszła do mnie, bo mieszkam tu na Morawach już 40 lat, od samego urodzenia!

To oświadczenie wywołało pewną konsternację wśród członków trybunału i wesołość sprawozdawców dziennikarskich.

KOTLET I MUZYKA.

Gość wskazując półmisek: Co to takiego?

Kelner słuchając muzyki: To kawałek z „Wesołej Wdówki".

PANI I SŁUŻĄCA.

— Mówi mi Marjanna, że kot zjadł rybę i nawet się Marjanna nie dziwi?...

— Proszę pani..., dziwiłabym się, gdyby to ryba zjadła kota...

ŁADNE KAPELUSZE.

Mąż: Te kapelusze są bardzo ładne, tylko takie małe...

Żona (szybko się orjentując). Więc... kup mi dwa!

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Pączki Sylwestrowe
w najlepszym gatunku, napełniane konfiturą lub marcepanem, stale świeże poleca po cenie 1,00 zł za tuzin i 1,50 zł. Cukiernia Europejska, róg Aleji Mickiewicza, i Gdańskiej. 13009

Szkło
okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgnowo. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729



24445

Narty
saneczki jesionowe gwarantowane, trwałe, celem likwidacji zapasów, sprzedamy kilka tysięcy par poniżej ceny, para od 3,50 zł. Fabryka Herkules, Promenada 1, otwarta do godziny 15.30. (24061

SPRZEDAŻE

Miejska (24399
Komun. Kasa Oszczędności w Swieciu n. W. sprzeda nieruchomość położoną naprzeciw dworca, składającą się z domu mieszkalnego o pięciu mieszkaniach, stajni, stodoły, sadu owocowego i wielkiego podwórza. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo handlowe. Wpłaty ca. 15 000 zł.

Domek (24351
z ogrodem tanio na sprzedaż. Oferty Dziennik „J."

Kolonjalkę (13003
z mieszkaniem sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Cieszkowskiego 6—3a.

Kamienie
2 robocze konie sprzedam. Będzitowo. (13000

Męskie
ubranie i płaszcz sprzedam. Gamma 5—1. (13015

Sprzedam
bilard francuski 70 złotych. Wełniany Rynek 8. 24437

KUPNA

Plan
5×3 kupię. Litkie, Chopina 2. (13005

Laice
kupię. Kiosk. Jana Kazimierza. (13032

LEKCJE

Udzielam (21186
lekcji gry na fortepianie, bardzo tanio prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum, tylko 6 zł miesięcznie, fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 50 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Dla początkujących zł 6 miesięcznie. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5.

POSADY WOLNE

Dziewczyna
gotowaniem. Długosza 11, gospodarz. (13007

Panienka
do biura na praktykę, zaraz potrzebna. Oferty pod „Sumienna" do Dziennika Bydgoskiego. (24392

Goniec
potrzebny od 1. I. 36. Zgłoszenia ofert. od godz. 10—12. „Holandja", fabryka kakao, Marszałka Focha 16. (24418

Potrzebna
bufetowa. Plac Wolności, Cukiernia. (2421

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować potrzebna. Ulica Piotrowskiego 8, m. 4. Zgłoszenia tylko od 2 do 5. (24440

Duet (13036
potrzebny na sylwestra. Dworcowa 50, „Atlantic".

Potrzebna (24427
ekspedjentka zaraz. Rzeźnictwo, Promenada 3.

Dziewczyny
do kuchni oraz do dzieci mogą się zgłosić zaraz. Długa 62, kawiarnia. (24411

Bufetowa (24414
objęcie bufetu zaraz. Poznańska 19, restauracja.

Potrzebna
prasowaczka. Jagiellońska 28. (13001

Dziewczyna
zdrowa uczciwa ewentualnie szyciem potrzebna. Wileńska 2, m. 5. (24314

Potrzebna
dziewczyna. Zgłoszenia Kołłątaja, skład. (13024

Potrzebna
młodsza przychodnia. Sw. Trójcy 3—5. (24454

Pokojowa (13012
potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

Służąca (24455
potrzebna zaraz. Restauracja Lengning, Długa.

Młodsza
służąca potrzebna. Ul. Św. Trójcy 15, I p. (24429

Kucharka
oraz pokojowa potrzebne, ul. Długa 52. (24434

POSADY POSZUKUJĄ

Kowal (24409
kołodziej, maszynista poszukuje posady z uczniem bez narzędzi. Skryf, Otorowo poczta Solec Kujawski powiat Bydgoszcz.

Kucharka
pracowita, rzetelna i sumienna, umiejąca dobrze gotować, szuka posady zaraz. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Kucharka". (24431

Kowal-maszynista
z czeladnikiem, własnemi narzędziami poszukuje posady na majątku. Matern, Luszkówko poczta Zbrachlin pow. Swiecie. (12999

Ogrodnik
kawaler dyplomowany poszukuje posady od 15. I. 36 lub później, najchętniej na majątek. Pod „Dyplomowany". (24416

Woźny
lat 37, żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia portjera lub innego, kaucja 200 złotych. Łaskawe oferty Dziennik Bydgoski Toruń, „Dzielny". (24448

Lokal handlowy
2 ubikacje I piętro front Długa 62 zaraz wydzierżawię. Warunki: Bielany 6 róg Jackowskiego. 24417

Stajnie
składnice, warsztaty wolne. Dworcowa 20. (12938

DZIERŻAWY

Duża
składnica ewentualnie zaraz do wynajęcia. Jul. Ross, Gdańska 17. (24312

Pewna egzystencja!
Na dogodnych warunkach skład bławatny bez objęcia towarów pierwsze miejsce przy rynku blisko Bydgoszczy do wynajęcia. Of. pod „Egzystencja" filja. (12918

Składu
kolonjalnego przy ruchliwej ulicy w większem mieście poszukuję. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego „1900". (13039

POKOJE WOLNE

Pokój
słoneczny, większy, wygody, utrzymanie dla pań (panów) od 1. I do wynajęcia. Ul. Św. Florjana nr. 3/8. (24331

Pokój (12921
umeblowany. Paderewskiego 10, m, 5. tel. 1369.

Pokój
de wynajęcia. Sw. Florjana 9, II., 4a. (24394

Pokój
umebl. osobnem wejściem używaniem kuchni. Promenada 12—7. (12961

Ładny (24427
pokój umeblowany dla panów. Kujawska 2—10 przy Zbożowym Rynku.

Pokój
dla 1—2 osób. Sniadeckich 20—7, II. (24424

Pokój
Dr. Emila Warmińskiego 10, m. 3. (13002

Pokój (12911
z utrzymaniem. Zduny 1-4.

Pokój
Sienkiewicza 12/1. (12964

Pokój
Nowodworska 17. (24428

Pokój
ładny, wygody, dla solidnego pana, utrzymanie. Petersona 8—2. (13013

Ładny (13004
pokój. Gdańska 110, m. 4.

Pokój 13031
frontowy. Lipowa 11—3.

Pokój (13030
dla pani. Dworcowa 2/6.

Słoneczny
niekrępujący. Weyssenhoffa 3/6. 13029

Pokój
Pomorska 3—3. (13026

Pokój (13037
wynajmę. Podwale 15, I.

2 elegancko
umeblowane pokoje. Gamma 5—1. (13014

Pokój
Pl. Wolności 1—1. (13041

Pokój (24453
frontowy, utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3.

Pokój
ładny, osobne wejście. Garbary 19, m. 13. (24449

Pokój
dla inteligenta u pani. Sw. Trójcy 27, m. 6. (24450

Pokój
ładnie umeblowany odda panu samotna inteligentna pani. Oferty pod „38" do filji Dziennika. (24443

Pokoje
z utrzymaniem w willi Kasprowicza 2. (13006

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Zduny 21, m. 7. 24432

Pokój
utrzymaniem. Pomorska 70—1. (13016



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnią. Właściciel, Sniadeckich 39—5.

1, 2, 3 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a

1 i 3 pokojowe:
kuchnią. Sniadeckich 39/1

2, 3, 4 pokojowe:
Śniadeckich 11, m. 4.

2 pokoje
z kuchnią, centralne ogrzewanie. Długa 17. (24425

POŻYCZKI

Przedsiębiorstwo
piekarskie z domem bez długu, celem powiększenia poszukuje pożyczki do 10 000. Zabezpieczenie pierwszorzędne. Adres Dziennik. (24435

MATRYMONJALNE

Najszybciej
zrobisz świetną partję przez Biuro Matrymonjalne Echo — dysponujące olbrzymim doborem. Najnowsze numery wysyła redakcja (Poznań, Św. Marcin 68) po nadesłaniu znaczka pięćdziesięciogroszowego. (22761

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Kochaj tylko mnie" i bogaty nadprogram. Ostatni dzień.

APOLLO: „Noc weselna" i kolorowy dodatek p.t. „Bogini wiosny".

BAŁTYK: „Bohater Arizony" i „Tajemnica małej Shirley".

KRISTAL: „Mała mateczka" z Franciszką Gaal, i wielki nadprogram. Ostatni dzień.

MARYSIEŃKA: „Dziewczę z obłoków" i nadprogram.

REWJA: „Człowiek z Doliny śmierci". Na scenie nowa wielka rewja p.t. „Precz ze smutkami".

ŚWIAT DO GÓRY NOGAMI.



Gość w więzieniu: — Przepraszam, chciałbym mówić z swoim adwokatem.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszuknjących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.